Arkusz

Nr 99. Dnia 1 maja. Środa. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1878 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apost.
Jutro: Atanazego Biskupa i Zygmunta.
Piątek: Znalezienie św. Krzyża i Ś. Aleksandra.
Sobota: ŚŚ. Florjana M. i Moniki.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 23

Długość dnia godzin 14 minut 56
Przybyło „ „ 8 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Grobu Chrystusa* i Ś. Piusa V [illegible]
Poniedziałek: Ś. Jana Apostoła w Oleju.
Wtorek: Ś. Domiceli Panny.
Środa: Ś. STANISŁAWA BISKUPA M.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawioną zostanie jak zwykle solenna Wotywa o godzinie 9-tej zrana ku czci Adoracji Przenajświętszego Sakramentu; — takież miesięczne Wotywy odbędą się w tymże kościele w następne dwa dni, a mianowicie: w piątek ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, a w Sobotę na intencję Matek Chrześcijańskich.

— W przyszłą zaś niedzielę, jako również pierwszą w nowym miesiącu, odprawiać się będzie w tymże kościele dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Onegdaj, 17 (29) kwietnia, w uroczystość rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, odprawione było przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w katedrze prawosławnej, nabożeństwo solenne z modłami dziękczynnemi, w obecności jw. hrabiego Głównego Naczelnika kraju, oraz władz wojskowych i cywilnych.

Tegoż dnia odprawione były nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie.

Wieczorem miasto było uilluminowane.

(Dn. W.)

— **Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 16-go kwietnia r. b.:**

Głównodowodzący armją czynną, wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburskiego i jenerał-inspektor kawalerji i inżenierji, jenerał-adjutant, jenerał-kawalerji, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, i Głównodowodzący armją kaukazką i Namiestnik kaukazki, jenerał-feldcechmistrz, jenerał-adjutant, jenerał-artylerji, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, w nagrodę ważnych usług oddanych Tronowi i Ojczyźnie podczas ukończonej obecnie wojny z Turcją, awansowani zostali na jenerał-feldmarszałków, pierwszy z uwolnieniem, z powodu słabości zdrowia, na własne Jego żądanie, od obowiązków Głównodowodzącego armją czynną, i z pozostawieniem obu przy wszystkich innych zajmowanych posadach i godnościach.

Towarzysz Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektora inżenierji, jenerał-adjutant, jenerał-inżenierji Totleben, mianowany został głównodowodzącym armją czynną, z wszelkiemi prawami, władzą i prerogatywami służącemi głównodowodzącemu armją w czasie wojny i z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

Naczelnik sztabu armji czynnej, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty Niepokojczycki, mianowany został członkiem rady państwa, z pozostawieniem członkiem rady wojennej, w godności jenerał-adjutanta i w sztabie jeneralnym. *(Dn. W.)*.

— Do szpitala ruchomego w Sławucie, urządzonego przez zarząd warszawski miejscowy „Krzyża czerwonego,“ wśród rannych i chorych, wysyłanych z widowni wojny, dostawieni byli również chorzy na tyfus.

Z przybyciem przeto takowych zaszła potrzeba urządzenia oddzielnego oddziału tyfusowego i powzięcia wszelkich środków ostrożności dla zasłonięcia reszty chorych od epidemji. Energiczne środki i wzorowe zarządzenie pełnomocnika przy szpitalu p. K. Stefanowicza i lekarza starszego, którzy ten oddział urządzili i przedsięwzięte zależne od nich środki, zapewniające chorym na tyfus jak najtroskliwszą pielęgnację i odosobnienie od reszty chorych, uwieńczone zostały najlepszemi rezultatami. Oddział tyfusowy w Sławucie powierzony został młodszemu lekarzowi szpitala p. A. Zarębie, który poświęciwszy się całkiem temu zadaniu i dzięki swej nauce, wyjątkowej troskliwości w pielęgnowaniu chorych, która graniczyła z poświęceniem, doszedł do tego, że z liczby 48 chorych na tyfus, będących w jego oddziale od 26 stycznia (7-go lutego) do obecnej chwili, zmarł tylko *jeden*, a wyzdrowiało zupełnie i wyszło ze szpitala 42, a dwaj pozostali, którzy dostali recydywy, dają nadzieję przyjścia zupełnie do zdrowia.

W liczbie 48 chorych było: niższych stopni chorych na tyfus z petociami 44 i na tyfus brzuszny 1, oraz ze służby sanitarnej, na tyfus z petociami 3. W tej liczbie niższych stopni ranionych 22, z odmrożeniem 6, z uszkodzonemi kośćiami 4 i kontuzjowanych 3. Oprócz tego u 20 chorych tyfus skomplikowany był zapaleniem płuc, u jednego ropionem zapaleniem koło gruczoła ucha i u 3 choroba powtarzała się mniej więcej w ciągu sześciu tygodni.

Dla zapobieżenia szerzeniu się tyfusu, przedsiębrano następujące środki:

1) wszyscy chorzy, u których choroba wyraźnie zdeklarowała się, przeniesieni byli do oddziału tyfusowego, położonego o 3/4 wiorsty od głównego szpitalnego budynku;

2) chorzy wątpliwi, przeniesieni do tegoż lokalu i pomieszczeni w innych pokojach, oddzielnie od tamtych;

3) pierwsi i drudzy codziennie po dwa razy obmywani byli octem, łóżka ich, sufity, ściany i podłogi skrapiane były po dwa razy dziennie, za pomocą pulweryzatora Stange'go, roztworem kwasu karbolowego;

4) wszystko, co tylko mogłoby zarazić w pokojach powietrze i w całym lokalu, było natychmiast usuwane i oddawane dezinfekcji za pomocą chlorku wapna lub kwasu karbolowego;

5) bielizna chorych ulegała także dezinfekcji, zaraz po zdjęciu, za pomocą roztworu kwasu karbolowego i oddawana była do prania nie wprzód jak po należytem zdezinfekcjonowaniu — i

6) temperatura w oddziale tyfusowym trzymaną była nie wyżej 10 stopni Réaumura.

Uważając jeszcze i to, że najwięcej wypadków tyfusu należało do rzędu jak najcięższych i skomplikowanych innemi chorobami, to dochodzi się do przekonania, że przedsiębrane ostrożności, obok ścisłego i pilnego ich stosowania, głównie zaś ciągłe i nieodstępne czuwanie i nieustanne prawie znajdowanie się przy chorych lekarza A. Zaręby, przyczyniły się do takiego ze wszech miar pomyślnego rezultatu epidemji tyfusowej w szpitalu sławuckim „Krzyża czerwonego.“

Warszawski zarząd miejscowy Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, podając o tem do wiadomości powszechnej, uważa sobie za obowiązek oznajmić szczere podziękowanie w imieniu wojskowych, którzy odzyskali zdrowie, lekarzowi Aleksandrowi Zarębie za szczególną o nich troskliwość, jak również pełnomocnikowi przy szpitalu Pawłowi Stefanowiczowi i starszemu lekarzowi, doktorowi Gartenowi, za wzorowe urządzenie oddziału tyfusowego i za główny w nim dozór.

DOCHODY CELNE
i
HANDEL ZEWNĘTRZNY ROSSJI.

— *II* — Z urzędowego w przedmiocie tym sprawozdania, pomieszczonego w jednym z ostatnich numerów *Praw. Wiest.*, następujące ważniejsze czerpiemy dane.

Dochody celne w roku 1877 przyniosły: rublami metalicznemi rs. 30,637,738, co po zamianie na ruble kredytowe wynosiło rs. 47,517,295, oraz rublami kredytowemi rs. 2,283,271, razem w rublach kredytowych rs. 49,800,566.

Porównywając dochód roku 1877 z siedmioma poprzedniemi laty (1870—76), przekonywamy się, że do 1876 r. dochody celne wciąż się zwiększały i dosięgły tego ostatniego roku sumy rs. 69,199,227.

Tak znaczny dochód jest w pewnej części rezultatem wydanego dnia 10 (22) listopada najwyższego rozporządzenia w kwestji pobierania opłat celnych monetą złotą.

Nowe rozporządzenie pozwalało handlującym wnosić cło rublami kredytowemi tylko do 1 (13) stycznia roku 1877.

W skutek tego osoby interesowane postarały się opłacić przed tym terminem cło za towary znajdujące się na komorach i w ten sposób w sumę 69,199,227 rs. weszło około dwunastu miljonów rubli, które właściwie winnyby zostać wniesione w roku 1877, jak to z następujących widać danych:

W roku 1876 do 11 (23) listopada, to jest do dnia ogłoszenia rozporządzenia o cle w złocie, wniesiono ceł za rs. 48,565,374, w stosunku do tego perjodu roku 1875 mniej o 7.046,356. Od 11 (23) zaś listopada 1876 roku do 1 (13) stycznia 1877 roku zebrano rs. 20,633,853, w porównaniu z odnośnym perjodem roku 1875 więcej o rs. 12,291,895. Że ostatnia ta suma powinna właściwie zostać wniesioną w roku

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 98).

Znużony i wypadkami dnia i bólem i pisaniem, padł wreszcie na łóżko pan Mondygierd z westchnieniem, chcąc spocząć. Spytany o nogę gumienny do dni trzech za możność używania jej nie ręczył, chyba by chciał p. Paweł chodzić o kiju!

O kiju! — On! P. Paweł! Teraz gdy rad był się wydawać jak najmłodszym! O ironjo losu! O kiju bóztwu swojego serca się przedstawić! Za nic w świecie!

W tych myślach usnął. Nazajutrz gdy się przebudził, noga w skutek naciągania i okładania, była— jak kłoda! Ani się ruszyć! Na gwałt, nienawykły do leżenia p. Mondygierd odział się, i w pantoflu przynajmniej próbował się poruszać. Bez kija niepodobna było stąpić.

Kasper nieznużony okładał, według starej metody, na gorąco. Wino użyte do tego z rozmarynem, po całym domku czuć było.

Bojąc się zasiedzieć, do obiadu zwlókł się chory— i—trzeba mu oddać sprawiedliwość, jadł z apetytem, choć tyle miał na głowie i na nodze.

Zdrzemnął się potem w krześle, oparłszy o stół, gdy usłyszał biegnącego Kaspra tak, jak on nigdy nie biegał. Drzwi otworzył przestraszony i krzyknął:

— Panie, Boże mnie skarz! Z Harasymówki! Słowo daję! Z Harasymówki!

— Ale cóż? co?—ofuknął Mondygierd.

— Pani i ten garbus! Idą oto do dworu.

Paweł porwać się chciał, ale gdzie tam. Syknął tylko i opadł na krzesło.

Kasper w progu stał jak trup. Grobowe panowało milczenie, gdy nagle śmiech Fortunata dał się słyszeć i głos.

— A! mój Boże! cóż to się panu stało! nie mogłam wytrzymać żeby go nie odwiedzić i nie przekonać się... takem się nastraszyła!

Opierając się o stół, z wielką trudnością dźwignął się na przyjęcie tak wielkiego gościa p. Paweł, twarz jego promieniała.

— Mościa dobrodziejko — zawołał w uniesieniu— warto było choćby złamać nogę, aby takiego szczęścia dostąpić.

Fortunat się za boki wziął ze śmiechu; wdowa przystąpiła z kondolencją. Posadzono ją natychmiast, a Kasper znikł wiedząc jakie obowiązki nań wkładały tak nadzwyczajne okoliczności. Szło o honor domu! Mondygierd opowiadał swą przygodę, gdy p. Fortunat, którego to nudziło, a może ze złośliwą intencją, wyszedł na ganek, zostawując panią Zabielską sam na sam z Pawłem.

Rozmowa się poczęła od listu rejenta.

— Pluń na to, asani dobrodziejka — rzekł chory— ja, jak tylko noga odejdzie, pojadę do rejenta i wszystko ubiję. To są strachy na lachy, ale i my też za exces popełniony w domu gościnnym nastraszyć potrafimy jegomości.

— A, bylebyś pan wyzdrowiał—zawołała wdowa— ja już będę spokojna. Dosyś spojrzeć na Kozłowicze żeby mieć ufność w ich gospodarzu! Tak tu wszystko ładnie, czyściuchno! mile...

Westchnęła.

— Szczupluchno!—odezwał się p. Paweł.

— Bo też pan tu jeden jesteś, a, jak ludzie mówią, podobno poprzysiągłeś na kawalerskie życie.

Mondygierd musiał dostać gorączki, bo ani się opatrzył gdy mu się wyrwało:

— Choćbym i przysiągł, nie dotrzymałbym pono juramentu, poznawszy acanią dobrodziejkę! Ale o takiem szczęściu marzyć, nie godzi mi się.

Zarumieniła się Zabielska.

Podała mu rękę drżącą.

— Nie szczęście by to było, ale pono kłopot dla acana dobrodzieja, gdybym go wzięła za słowo.

— Dobrodziejko moja! Aniele złoty! — zawołał Mondygierd — słowo moje weź i życie bierz, a szczęśliwym będę!

— Słowo i ręka! ale, tst! Słyszę nadchodzącego brata! Tymczasem niech to zostanie między nami.

Ścisnęli się tedy za ręce, i ledwie mieli czas je rozerwać, gdy wszedł Fortunat, już znowu podśpiewujący:

Gołąbeczków para
Do siebie gruchała....

Nie dał mu dokończyć Kasper, który przyodziawszy Stasiuka, zwykle chodzącego w łapciach, w buty własne (co się nie czyni dla honoru domu!) począł wnosić podwieczorek. *(Dokończenie nastąpi).*

1877 dowodzi również fakt, że w pierwszych miesiącach tego roku był dochód nadzwyczaj mały, a mianowicie: dochód w styczniu i lutym 1877 stanowił ledwo 17%, w marcu i kwietniu 40%, a w maju i czerwcu 70% dochodu za ten sam czas 1876 roku; zwiększenie się zaś dochodu było wynikiem powiększonego przywozu, w skutek ciągłego zmniejszania się zapasów przywiezionych z zagranicy pod koniec 1876 roku.

Z naszej strony dodamy do urzędowych uwag, że zmniejszenie się opłat celnych w skutek rozporządzenia o opłacie cła złotem, nie będzie tylko czasowe, ponieważ wobec podwyższonego cła rozwijać się zacznie produkcja krajowa, która zastąpi przy zachowaniu obecnych warunków celnych, pewną część wwożonych dotychczas produktów zagranicznych.

Największą część dochodu celnego za rok 1877, a mianowicie: 41,263,978 rs. otrzymano na dziesięciu komorach celnych, a mianowicie: na moskiewskiej, petersburskiej portowej, ryzkiej, irkuckiej, wierzbołowskiej, warszawskiej, odeskiej, grajewskiej, rewelskiej i aleksandrowskiej, pozostałe zaś 8,536,587 rs., przypada na 96 pozostałych instytucji celnych.

Z pomiędzy komor funkcjonujących w Królestwie, na warszawską przypada suma opłat celnych rs. 2,837,171, na komorę w Aleksandrowie rs. 2,104,146, w Sosnowicach rs. 779,899, w Granicy rs. 751,578, w Nieszawie rs. 227,441, w Sandomierzu rs. 204,850, w Szczypiornie rs. 163,644, w Mławie rs. 135,171, w Michałowicach rs. 125,516, w Wieruszowie rs. 88,740, w Krzeszowie rs. 41,338 i w Zawichoście rs. 34,559.

Więcej niż połowę wszystkich ceł, a mianowicie 27,504,108 rs. pobrano z herbaty, nieobrobionych metalów, soli, wyrobów metalowych i oliwy, z czego na samą herbatę przypada 11,650,608 rs., to jest więcej aniżeli czwarta część ogólnej sumy opłat celnych. Dalej największy dochód przyniosły zarządowi celnemu tkaniny wełniane, napoje, tłustości służące do oświetlenia, wełna i t. d.

Przywieziono w roku 1877 monet srebrnych i złotych, oraz srebra i złota w sztabach za 10,237,624 rs., więcej niż w roku 1876 o 5,583,536 i wywieziono za 18,622,622 rs., w porównaniu z rokiem 1876 mniej o 34,068,076 rs.

Utrzymanie celnych urządzeń w roku 1877 kosztowało rs. 3,060,550 czyli 6·1% ogólnego dochodu, a utrzymanie straży pogranicznej i celnych statków 3,606,425 rs. czyli 7·2%; czysty dochód skarbu wynosił do 43,133,591 rs., czyli 86.7% ogólnej sumy.

Co się tyczy handlu zewnętrznego, to z głównych zagranicznych towarów przewieziono przez europejską granicę w większej niż w roku 1876 ilości tylko następujące: szyn stalowych więcej o 712,227 pudów; żelaza surowego więcej o pudów 274,483 i wełny nieprzędzonej, fabrycznej, więcej o pudów 6,594.

Przywóz wszelkich pozostałych towarów w r. 1877 znacznie w stosunku do 76 roku się zmniejszył, np. soli przywieziono w roku 1877—6,178,075 pudów (mniej o 11,101,850 p.); wina 296,218 pud. i 148,522 butelek (mniej o 1,248,202 p. i 408,824 but.): wina szampańskiego—189,273 butelki (mniej o 1,381,641 but.); herbaty—374,300 pudów (mniej o 568,676 p.); tytoniu w liściach—82,756 p. (mniej o 427,212 pudów) i t. d.

Wywóz przeciwnie, nigdy prawie nie dosięgał tak znacznych rozmiarów, jak w roku 1877.

Do tego roku wywieziono najwięcej zboża w roku 1874, a mianowicie: prawie 27 miljonów czetwerti, w r. zaś 1877 wywóz zboża wynosił 30½ miljonów czetwerti, bez względu, że eksport zboża z portów południowych z powodu wojny wcześnie został przerwany, tak, że wywieziono ztamtąd zaledwo 3 miljony centnarów.

Oprócz zboża, wszelkie pozostałe towary wywieziono w daleko znaczniejszych niż w roku 1877 ilościach, np. lnu wywieziono o 4,388,559 pudów więcej, piasku cukrowego więcej o 3,098,055 p., konopi o 718,017 p. i t. d.

Niektóre tylko towary wywiezione zostały w mniejszej niż w roku 1876 ilościach, np. żelaza wywieziono o 788,665 pudów mniej, pszenicy—o 579,365 czetwerti.

Wartość towarów przywiezionych i wywiezionych w roku 1877 nie została dotychczas dokładnie określona, biorąc jednak ceny przeciętne produktów w tym roku, otrzymamy wartość wywozu—457 miljonów rubli, więcej w stosunku do r. 1876 o 78 mil. rs., a wartość przywozu—330 mil. rubli, w porównaniu z rokiem 1876, mniej o 112 mil. rubli.

W ten sposób bilans na korzyść handlu wywozowego w roku 1877 przechyla się na sumę 127 miljonów rs., podczas gdy roku poprzedniego import przewyższał wywóz o 60 miljonów rubli.

Na owe rezultaty handlu zewnętrznego patrzeć jednak należy, jako na anormalne zjawisko ekonomiczne, gdyż warunki, w jakich znajdował się handel w roku 1877, były wielce wyjątkowe.

Pomiędzy niemi zaznaczyć należy nizki stan rossyjskiej waluty i podniesienie cła, wraz ze spowodowanem przezeń załatwieniem się przed końcem roku 1876 z opłatą ceł na towary leżące na komorach.

Teatr.

—*B*— Zdolność Bałuckiego nie odznacza się inwencją,—o tem wszyscy wiemy, jak również i o tem że sfera jego spostrzeżeń nader jest ograniczoną, i że autor „Radców" sam się często kopjuje.

Udaje się czasem Bałuckiemu kopje takie odmiennie ugrupować, dać im odrębne humorystyczne oświetlenie, i z tej kombinacji znanych figur utworzyć obrazek, który za nowy uchodzić może.

Tak było z „Teatrem amatorskim." Mieszczanina, w którego dom wprowadza nas autor, znaliśmy burmistrzem w „Radcach" a i rodzina jego nie jest nam obcą; ale nie widzieliśmy tych komicznych ludzi próbujących „Śluby panieńskie." Bałucki pokazał nam ich na próbie teatru amatorskiego i śmieliśmy się tak jak z typów pierwszy raz napotkanych.

Podobnego środka chwycił się Bałucki w przedstawionej wczoraj trzyaktowej nowości p. t. „Po śmierci cioci." Temat polowania na posag, na gruncie gburowatego mieszczanina przefotografowanego poraz nie wiemy już który w towarzystwie gąski córeczki, — ma być w ten sposób odświeżony, że łowczym jest... poeta-literat.

Dlaczego poeta - literat? zapytujemy pana Bałuckiego, tak jak pytali się wczoraj wszyscy, bynajmniej nie z pobudek szczególnej dla literatów sympatji, lub z chęci zapewnienia wyjątkowej dla całego powołania nietykalności — ale po prostu dla tego, że każdy przeglądając swoje stosunki, szukał w rzeczywistości typu odpowiadającego Juljuszowi — a mimo że poszukiwania nie były trudne, bo rzesza piszących, a szczególniej poetów nie jest liczną — szukał nadaremnie.

Rzecz to istotnie dziwna, że najtrudniejszem dla dramaturga zadaniem wydaje się odwzorowanie tych, z któremi właśnie najbliżej przestaje. Poeta jest pod tym względem figurą godną pożałowania. Jako łączący w sobie wiele przeciwieństw psychologicznych, wystawiony jest najbardziej na prawo akcji i reakcji w upodobaniach tłumów. Przed kilkudziesięciu laty dzierżył monopol bohaterstwa i wszelkich szlachetnych przymiotów — dziś zawiał inny wiatr— za którym rade obracają się chorągiewki piór podpisujących patenta doskonałości inżenierom, budowniczym i wszelkiego gatunku matematycznym kochankom.

Nie oglądał się Bałucki i powiedział sobie: byłoby arcy komicznem do komedji bezinteresownej miłości wprowadzić bohatera uosabiającego ciągłą sprzeczność poezji w słowach i prozy w czynach; a ponieważ najwymowniejszym deklamatorem musi być ten, kto poezję z powołania, jako formę życia uprawia, więc poeta-literat przedstawia gotowy na takiego bohatera materjał.

Wydobył tedy Bałucki jakiegoś mizernego ciurę obozu „zrozpaczonych", kazał mu w każdym akcie jedną przynajmniej spełnić nikczemność, i przez to komedję potrójnie postawił na fałszywym gruncie: najprzód podając za dzisiejszy zaginiony już zupełnie i zapomniany gatunek poetów; powtóre, odejmując mu dobrą wiarę, którą niewątpliwie odznaczał się nawet w swej napuszonej retoryce i sztucznej rozpaczy; wreszcie dotykając go zarzutem brudnej chciwości i wyrachowania, którem u nas przynajmniej wyjątkowo tylko grzeszył.

Gdzie Bałucki znalazł wzór do swego Juljusza, nie wiemy — nie widzimy go w naszej literaturze— a nie chcąc przypuścić, ażeby osobiste jakieś niechęci zaprawiły prywatą pióro dramaturga, wpadamy tylko na jedną myśl, że komedjopisarz próbuje na scenie sił prelegenta, i że usłyszymy jeszcze z katedry jaki odczyt o poezji polskiej.

Nim to nastąpi, zmuszeni jesteśmy zaznaczyć, że akcja obracająca się około głównej sytuacji pozbawionej prawdy, krąży kulawo, niezręcznie, że posługuje się ciągle zużytemi środkami jak listami, podsłuchiwaniem; że postacie blade, bez życia nużą rozwlekłemi bez dowcipu djalogami; że brak humoru w kompozycji oddziałał na artystów grających jakby za pańszczyznę; że nie uratowało sztuki ani nazwizko pana Rapackiego, któremu na wiecznego „radcę" zabrakło już konceptów z garderoby i z charakterystyki, — ani staranna gra pani Borkowskiej i pana Grubińskiego — i że stary ograny obrazek „Zbudziło się w niej serce," który poprzedził nową sztukę, wydał się małym klejnotem obok tego pospolitego, bez blasku i wartości kamyka.

SIOSTRA MOJEJ ŻONY.

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 98.)

Ta panna Karolina, siostra rodzona proboszcza, jestto sobie osoba dobrej tuszy, wysoka, rzeźka jeszcze, choć o parę lat tylko młodsza od księdza brata. Całe jej zajęcie jest kuchnia i preparowanie różnych przysmaków pieczonych, suszonych, smażonych, — a to wszystko na odpust, który się raz na rok na świętego Stanisława odprawia. Z tej przyczyny nigdy jej nie można zastać ubraną, bo stojąc przy kuchni, zawsze jej gorąco. I teraz że była w negliżu, to zobaczywszy mię wchodzącego, rzuciła wszystko, i myk do swego pokoiku; mogłem tylko przez drzwi prosić ją o tę kawę...

Wracam do proboszcza. Boch już wyszedł, ale stary jeszcze nie może się uspokoić.

— No i cóż tam u księdza dobrodzieja słychać?...

— Dzięki Bogu wszystko dobrze... tylko z tym grochem mam biedę... Słoneczko, widzi pan kolator, świeciło tak ładnie, rola obeschła, ja panie dobrodzieju płużek na pole, woły jakoś nie lgną, skrajało się też bardzo ładnie. Na drugi dzień patrzę, ziemia się kruszy a panna Karolina powiada siać!

— Niech też ksiądz brat napróżno nie zmawia na mnie — odzywa się wchodząc na to siostra proboszcza, w perkalowym suto ugarnirowanym kaftaniku, a za nią służąca z ogromną szklanicą kawy i całym talerzem różnego rodzaju przysmaków.— Jak tylko co źle, to zaraz ksiądz brat na mnie, że ja radziłam...

— A bo prawda, pani siostra radziła. Siać, siać... groch najlepiej prosto z kry... i zasiałem... Nie przymierzając było jakoby teraz po południu, wyjdzie sobie chmureczka od Jaworzna...

— Nie od Jaworzna, bo od Roguszyna... niechże też pan kolator będzie łaskaw... Nie będzie to taka jak w domu, bo tam u państwa kawa jest pewnie z Moka, a ja kupuję od Szmulowej, i padam panu kolatorowi taka zieleniutka jak szmaragd...

— Et co tam pani siostra przerywa—mówi proboszcz, machając ręką i chustką do nosa— wychodzi sobie od Jaworzna...

— Ale od Roguszyna, księże bracie...

— No niech będzie i od Roguszyna, ale wychodzi, i raptem rrum! a potem jak lunie... i mój groch cały na wierzchu. Co tu robić mości dobrodzieju; myślę sobie, czyby siać drugi raz, ale jak tu utrafić... Organista powiada: proszę jegomości przeorać, bo to widzi pan kolator tak sklepało...

— No, proboszczu kochany—odzywam się, podziękowawszy siostrze za śniadanie—kiedym dzięki Bogu zaspokoił trochę mój głód, słucham o tym grochu, a może co poradzę...

— Ja mości dobrodzieju już sobie poradziłem— odzywa się z tryumfem — zamówiłem chłopaczków ze wsi, dałem im po trzy grosze i kijek w rękę, i każde ziarneczko mówię dziateczki wetknąć, wetknąć... Powiadam panu kolatorowi robota idzie galanto!

— Ależ to kosztowne i długo czasu potrzeba...

— Prawda, już drugi dzień wtykają... ja sam pilnuję i ledwo ćwierć morga, a gołąbki mości dobrodzieju jak się zwiedziły, to ani ich odpędzić.

— Otóż jutro rano poszlę proboszczowi parę koni z walcem, przejedzie raz, drugi i wtłoczy ziarnka...

— Ach zbawco!—zawoła ksiądz, ściskając mię uradowany.— Prawda, patrzcież państwo, jak to mnie na myśl nie przyszło... Panno Karolino—woła, pukając we drzwi—pani siostro...

Pani siostra pokazała się we drzwiach, a ksiądz Józefat do niej:

— Uważasz, wałkiem mości dobrodzieju tu ru ru, tu ru ru... i cała sprawa za godzinę skończona.

— Jakim wałkiem, co?—pyta zdziwiona.

— Cóż będę topatą kładł w głowę... Uważasz, walcem ze dworu w jednego konika mości dobrodzieju tak, po lekkiej ziemi... i na co chłopaków!...

Kiedy nasz proboszcz zajęty był jaką sprawą, a wszystkiem zajmował się żywo — nie słuchał i nie rozumiał nikogo, ale wciąż mówił swoje i niecierpliwił się jeżeli po wypowiedzeniu pół myśli, ktoś go nie rozumiał. Toż samo było i teraz z owym grochem; dopiero jak się uspokoił obietnicą moją walcowania, przyszedł z myślami swojemi do porządku i wysłuchał moich narzekań o braku owsa do siewu.

OKROPNIE MNIE ZĘBY BOLĄ!

— Panie dyrektorze! noszę
W piersiach miłość srebrnej bieli;
Jej strzałą przeszyty, proszę
O rękę panny Anieli;
Której blaski i przymioty,
Jako słońca promień złoty...

— Bardzo mi jest, bardzo miło;
Niech pan siada; jabym trocha
Rad wiedzieć jak to tam było...
Czy Anielcia pana kocha?
Znacie się od dwóch miesięcy
Zaledwie, od trzech najwięcej...

— Panie dyrektorze! groby
Zawarłyby me zamiary,
Gdybym od drogiej osoby
Bezwiednej żądał ofiary.
Sądzę mieć za sobą losy;
Duszy oddźwięk srebrnogłosy...

— Dobrze, dobrze, panie Janie,
Niech mi pan za złe nie bierze;
Lecz zadam drugie pytanie:
Czy też pan ją kochasz—szczerze?
Ona nie jest piękną wcale;
Pan wiesz o tem doskonale...

— Panie dyrektorze! wdzięki
Są znikome; serce moje,
Czując ubóstwiania męki,
Zanurza się w głębsze zdroje;
W zdroje cnoty i słodyczy;
Wzywam nieba! niech przeliczy...

— Zgadzam się z panem w tym względzie;
To też lękam się jedynie,
Czy Anielci dobrze będzie
Potem, gdy zachwyt przeminie.
To sierota nieszczęśliwa,
Jej przyszłość na mnie spoczywa.

— Panie dyrektorze! księgę
Każ podać świętą; wyszlocham
Tutaj, przed Bogiem przysięgę,
Że będę kochał jak kocham.
Złotem uścielę jej drogę!
Ja bez niej już żyć nie mogę!

— Skoro tak, tośmy u wątku;
Będzie twoją, mój kochany;
Ja, który *nie mam majątku*,
Nie dziw się żem był stroskany.
Chodźmy do Anielci, ona
Pewnie nas czeka stęskniona...

— Panie dyrektorze! serce
Drży mi jak na odgłos gromu;
Ja, w moich marzeń rozterce...
To jest... muszę iść do domu;
Bóg świadkiem... po wódkę z solą;
Okropnie mnie zęby bolą!

M. Rodoć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Postanowiono w ministerjum sprawiedliwości, ażeby przy sprzedaży notarjalnej majątków, których wartość nie jest zbyt wielka, koszta notarjalne i opłaty sądowe nie przechodziły 5% wartości samego majątku.

= Dowiadujemy się, że podobno w ministerjum sprawiedliwości postanowiono, ażeby kary od adwokatów przysięgłych za niestawiennictwo na posiedzenia sądowe zaliczane były do dochodów państwowych, nie zaś do więziennych kapitałów, jak to robiono dotychczas.

= W tych dniach udał się do Rumunji, do stacji Paskany, wydelegowany przez drogę żelazną warszawsko-wiedeńską, mechanik drogi p. Wojciech Bogusławski, w celu odebrania taboru kolejowego wypożyczonego rządowi na czas wojny, oraz dla skonstatowania uszkodzeń i braków w owym taborze; szacunek szczegółowy uszkodzeń ustanowiony zostanie przez specjalną komisję rządową w Warszawie.

= Słyszeliśmy, iż władze policyjne zwróciły swą uwagę na pokątne frymarczenie biletami na widowiska publiczne. Skargi publiczności na tych przekupniów oddawna są już znane. Zwolennicy bowiem lekkiego zarobku — często w tej pogoni za zyskiem do wysokiej doszli bezczelności. Rozporządzenie jakie podobno ma być wydanem, położy zapewne skuteczną tamę „biletowemu przemysłowi.“

= Słyszeliśmy, iż magistrat tutejszy wyznaczył z funduszów miejskich rs. 600 na *nagrodę miasta* dla zwycięzcy w jednym z biegów, mających się odbyć wyścigów konnych w Warszawie.

= Ustawiono nową latarnię na Krakowskiem-Przedmieściu przy zbiegu z Nowym Zjazdem, w miejscu, gdzie silnie się krzyżuje ruch wozowy.

= Ciągnienie czwartej klasy loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 10 i 11 maja r. b.

= Dnia 8-go maja b. r. w biurze departamentu górnictwa odbędzie się licytacja na sprzedaż z fabryk zachodniego okręgu górniczego w Królestwie, stu ośmdziesięciu tysięcy pudów cynku marki „Będzin“.

= *Gazeta Polska* donosi, iż dom handlowy pod firmą „Leopold Kronenberg“, nadal istnieć będzie pod kierunkiem synów zmarłego założyciela.

= Ks. Leopold Łyszkowski, wikarjusz przy kościele loretańskim na Pradze, mianowany został ekspedytorem konsystorza jeneralnego, niezależnie od dotychczasowych obowiązków.

= W ciągu tygodnia od 14 do 20 kwietnia r. b., urodziło się w Warszawie chłopców 58, dziewcząt 44, razem 102, mniej o 50 jak w poprzednim tygodniu. W tej liczbie z nieprawego łoża 13. Co do religji: prawosławnej 1, rzymsko-katolickiej 51, ewangelicko-augsburskiej 8, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 35. Zmarło zaś: mężczyzn 124, kobiet 90, razem 214, mniej o 29 jak w tygodniu poprzedzającym. Na liczbę ogólną 214 zmarło w szpitalach 91 (męż. 57, kobiet 34). Główne choroby, które spowodowały śmierć były: ospa (16) zapalenie oskrzeli i płuc (25), suchoty płuc (18), nieżyt kiszek (72). Zawarto małżeństw 5, wyłącznie wyznania mojżeszowego. W tygodniu poprzednim było takowych 12, a w tymże tygodniu w roku zeszłym 37.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w Grójcu ogólne zgromadzenie tamtejszego towarzystwa wkładowo-zaliczkowego.

= **Z teatru.**

Z okazji poranku dyrektora Quattriniego, nie od rzeczy będzie zaznaczyć, jak wielkie zasługi położył Quattrini dla naszej opery.

Przybywszy do Warszawy w charakterze dyrektora z operą włoską w roku 1842, mianowany został dyrektorem opery miejscowej i nauczycielem wyższej szkoły śpiewu dnia 10-go lipca roku 1843 i od lat 35-ciu aż do obecnej chwili pełni gorliwie te obowiązki.

W ciągu tego czasu wystawił nowych oper 97, między innemi „Halkę“, „Hugonotów“, „Afrykankę“, „Dinorę“ i wiele innych z pierwszorzędnego repertuaru europejskiego.

Nadto Quattrini wykształcił w sztuce śpiewu 52 artystek, z których 31 debiutowało na naszej scenie i 35 artystów.

Wielu z tych uczniów i uczennic, odznaczających się pierwszorzędnemi talentami, wchodziło i wchodzi do dnia dzisiejszego w skład naszej opery.

Dość tu wymienić panią Dowiakowską, Cieślewskiego, Filleborna, Millera, Ziółkowskiego i wielu innych, zajmujących w sztuce wybitne stanowisko.

Przez cały czas swojej działalności pan Quattrini dyrygował operami w teatrze warszawskim 3,605 razy, a urządził koncertów na cele dobroczynne 118.

Quattrini, jakkolwiek włoch z urodzenia, umiłował serdecznie nasze społeczeństwo i pracował dlań na polu sztuki z prawdziwem poświęceniem.

Zasługuje więc bezsprzecznie, ażeby publiczność nasza ze względu iż za swoją długoletnią pracę nie ma pan Quattrini zapewnionej emerytury, dała mu dowód swego uznania przez liczne zebranie się na jego koncert, odbyć się mający w niedzielę w salach redutowych.

= **Z muzyki.**

P. Schlötzer na sobotnim swoim koncercie wykona między innemi sonatę Szopena i lisztowską fantazję z „Don Juana.“

PP. Ludwik Wierzbicki i Adolf Grydygier wystąpią wkrótce z porankiem wokalnym przy współudziale kilku miejscowych artystów.

Proszono nas o doniesienie, iż panna Alina Makowska wyjeżdża z koncertem do Siedlec, który odbędzie się dnia 6-go b. m., przy akompanjamencie pp. Paderewskiego i Kiwerskiego.

= Oszczędność!

Zarząd kasy oszczędności w Wiedniu pragnąc zachęcić publiczność, mianowicie warstwy pracujące,

---

— Panie dobrodzieju, ten w Bolechowicach ma doskonały owies... ja znam ten owies z dawien dawna, jeszcze jak byłem tam na wikarjacie, siali toż samo ziarno i pewnie sieją.

— Alež to już tyle lat, jak ksiądz proboszcz był tam wikarjuszem...

— Eh, nie tak dawno, poczekajże kolator dobrodziej, w roku, w roku 1828...

— Bagatela! — blisko pięćdziesiąt lat... a ileż to tam dziedziców było od tego czasu?...

— Eh, nie, nie, ten majątek zawsze w tych samych rękach... Uważa pan kolator, to jeszcze nieboszczyk pan Mirko sprowadził go z Węgier...

— A dzisiejszy dziedzic, którego właśnie poznałem w Siedlcach, to z tej samej familji? — pytam proboszcza, aby podtrzymać jakąś rozmowę ze starym.

— Musi być z tej. Ja tu panu kolatorowi zaraz wszystko po porządku opowiem, i o tym owsie powiem jak to było... Te Mirki, uważa pan kolator, to nie ci Mirkowie, co byli za moich czasów... Tamto mości dobrodzieju panowie całą gębą... Pamiętam jak umarła nieboszczka kasztelanowa, niech tam z Bogiem spoczywa, bo to była zacności pani...

— Ha — przerywam — więc to ród kasztelański...

— Ale zaraz mości dobrodzieju... Ja byłem wtedy wikarjuszem w Bolechowie, a syn jej pan Józef przyjeżdża do dziekana; chudziątko takie było zmartwione, że aż strach patrzeć, bo to nieboszczka chorowała długo na raka, mości dobrodzieju. A pan Józef Mirko, to był taki personat, ho gdzie, tęższy od pana kolatora..

— Mówił proboszcz, że chudziątko...

— Eh, to tak się mówi... ale mości dobrodzieju, jak zawali chłopa, bo to widzisz kolator wtedy to wszystko było wolno, to najtęższy we wsi jak był ten kowal Onufry, pac na ziemię! Mówiłem nieraz, ej jaśnie wielmożny kolatorze ostrożnie, bo i to boskie stworzenie, ale to mości dobrodzieju gorączka straszny i impetyk, no i skończył źle, bo wzięła go apopleksja... Ja mu to przepowiedziałem.

— A cóż ta pani Mirkowa jak umarła...

— Zaraz, zaraz... On do dziekana, zlituj się dziekanie, trzeba ciało przeprowadzić z Grabówki do Bolechowa, bo mają swoje groby pod kościołem. Dobrze synku, powiada dziekan, bo miał takie przysłowie: synku; i mnie wołają... Rzeknie on pan Józef: niczego nie żałować, zaprosić choćby ze dwudziestu księży.. Dobrze synku, dobrze, listy się rozpiszą, bo to i światła trzeba, no i karawan jakiś ubrać. A tu mości dobrodzieju śnieg, błoto, szaruga, że ciężko psa wypędzić. Ja mości dobrodzieju miałem tęgie buty, tak z cholewami dotąd... Ja widzi pan kolator, zawsze sobie w mieście dobrałem rzemienia sam, kazałem w domu uszyć, pęcherz mości dobrodzieju w środek i idę... a dziekan chudziątko... dryp dryp... ale widzę, kurczy się...

— Nie mogliście to jechać?

— Ba jedźże kolator dobrodziej, jak niema na czem. Dziekan miał śliczne koniki, siwe, jabłkowate, ale to mówię ogień nie konie i to mości dobrodzieju paradjery, kropla wody na nich by się nie utrzymała. Ale zachciało mu się ładnych chomontek i że to był gospodarz oszczędny, więc skóry sobie kupił w mieście od żydów, bo powiada taniej... w domu to chłopcy wykręcili i rymarz coś od samych świąt Bożego Narodzenia robił na plebanji. Chomonta wyszły z tego galante, kowal Onufry ukuł wędzidła... A co to był za kowal mości dobrodzieju!... Dzisiaj takich ze świecą nie znajdziesz... Tylko tę fuzyjkę lubił, oj lubił... A strzelało licho doskonale, już jak się zmierzy do jaskółki, o zakład bach i spadnie... Raz mości dobrodzieju zachciało mu się bociana, a w Bolechowie to jest królestwo bocianie, nie ma chałupy żeby nie było bocianiego gniazda... a jak na Matkę Boską przyjdzie odlatywać, to tam sejm prawdziwy. I widzi kolator dobrodziej, że to jest mściwe ptactwo, przyniosły mu główienkę z ogniem na dach, i chałupina poszła z dymem, i stożek siana co stał blisko poszedł, a żeby nie gruszka obok, to i kuźnia byłaby poszła... Mój Onufry trochę i zaczął pić potem.

— Ale cóż z tym pogrzebem pani Mirkowej... cóż dziekan?

— Mówiłem przecie, jak ubrał owe konie w chomonta nowe, a to jak raz jechaliśmy na Michała do Wierzbna... naraz koło Kałuszyna naręczny coś się wierci, wierci i chrapie... mówię wyprządz... wyprządz. A dziekan batem go... a koń mości dobrodzieju kaput i wyciągnął kopyta... Dziekan chudziątko to aż płakał, rób co chcesz, a drugi także się kładzie i równie kaput... Ja tu mości dobrodzieju jechałem z kazaniem, co tu robić?... Szczęście że nastręczył się jakiś gospodarz ze wsi, dałem znać, i widzi pan kolator tak się z temi konikami skończyło. Nie trzeba nigdy skóry kupować gdziebądź, bo to zarazę przynosi, ale po świadomemu, lepiej dać parę złotych więcej.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*).

robotnicze, do oszczędności, rozdaje w tysiącach egzemplarzy pisemko noszące tytuł: „Owoce drobnej oszczędności."

W pisemku tem przytacza między innemi, że składając miesięcznie 1 złoty na 5%, po pięciu latach otrzymuje się 68 zł. kapitału, po latach dziesięciu 155 zł., a po dwudziestu 410 zł.

Składający tygodniowo po złotemu, po pięciu latach posiada 295 zł., po latach dziesięciu 672 zł., a po dwudziestu 1775.

Rodzice, troskliwi o los dzieci, pragnący zapewnić im możność rozporządzania kapitalikiem, przy obraniu sobie zawodu powinni korzystać z dobrodziejstw jakie im kasy oszczędności nastręczają.

Ojciec, składający co pół roku na rzecz nowonarodzonego dziecięcia tylko po 10 zł., tworzy mu przy dojściu do pełnoletności, bez wszelkich ofiar i wysileń, kapitał wynoszący przeszło 700 zł.

Naturalnie jest tu mowa o monecie austrjackiej; jeżeli zaś cyfry te zamienimy na monetę tutejszą, przekonamy się, że z tak drobnostkowych oszczędności można dać dziecku rzeczywisty i poważny zasób pieniężny do przedsięwzięcia na własną rękę drobnego handlu, urządzenia warsztatu i t. p.

Wartoby pójść za niemców przykładem!

= **Echa z prowincji.**

Kościół w Olkuszu należy niezawodnie do najpiękniejszych zabytków budownictwa naszego kraju.

Wspaniała i obszerna ta świątynia, której budowa rozpoczęta przez Łokietka a ukończona przez Kazimierza Wielkiego w r. 1350, wybudowana cała z kamienia ciosowego w stylu gotyckim, znajduje się obecnie w stanie upadku.

Przez dach drewniany leje się woda, w skutek czego mury coraz więcej zachodzą wilgocią, rysują się i jeśli zawczasu nie będą przedsięwięwzięte energiczne kroki, kościół niezadługo stanie się ruiną.

Tutaj dodać jeszcze należy, iż wnętrze świątyni zawiera wiele cennych pamiątek z wieku XIV-go, XV-go i XVI-go.

Bogaci kiedyś, a dziś niezamożni parafjanie, własnemi środkami nie podołają zasłonić od upadku tego zabytku przeszłości.

W dniu 3 kwietnia wielki pożar zniszczył w osadzie Wiżejny w gubernji suwalskiej 6 domów murowanych i 17 drewnianych wraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi.

Straty wynoszą do 30 tysięcy rubli, wielu mieszkańców postradało całe swe mienie; wielu pozostało bez dachu i chleba.

Jan Armiń, włościanin wsi Sordiki, w powiecie wołkowyżskim, w przystępie melancholji zabił toporem swą żonę.

W dniu onegdajszym, 29 kwietnia, o godzinie jedenastej wieczorem, wynikł pożar we wsi Rudno, który nagle ogarnął pięć stodół i zniszczył je też do szczętu.

Przyczyną miał tu być... papieros.

Dwóch bowiem niedorostków: jeden piętnastoletni, a drugi młodszy daleko, palili papierosy, poczem udali się na spoczynek do jednej ze stodół, z której właśnie pożar wziął swój początek.

Młodszy pierwszy się zerwał a nie mogąc dobudzić starszego, ratował się ucieczką i ocalał, zaś starszy padł ofiarą niszczącego żywiołu, spalony na węgiel.

Straszny żywioł pochłonął ze 30 owiec, 19 krów i dwa konie.

= Pan S. postanowił oddać syna do nauki kapelusznictwa.

Zwrócił się tedy do jednego z fabrykantów kapeluszy, który przyjął młodzieńca na miesiąc, jako czas próby.

Po upływie tego terminu fabrykant, uznając sprawowanie się młodego praktykanta za zadawalające, sam się zgłosił do pana S, w celu ułożenia warunków praktyki.

Fabrykant żądał najpierw dwustu rubli wynagrodzenia za dwuletnią naukę, w końcu przecież zgodził się za sumę rs. sto pięćdziesiąt wyzwolić w ciągu lat dwóch młodzieńca na czeladnika, nie dając mu przez ten czas ani mieszkania, ani ubrania ani stołu.

W dni przecież kilka po zawarciu takiej umowy, pan S. otrzymał listowne od fabrykanta zawiadomienie, iż po naradzie z robotnikami nie może on wyzwolić młodzieńca za mniej niż rs. dwieście.

Po namyśle zgodził się pan S. i na tę poprawkę.

Przy zawieraniu jednak kontraktu nowe zaczęto mu stawiać warunki, a mianowicie: ażeby dwom robotnikom, którzy mieli właściwie uczyć w ciągu pierwszych sześciu miesięcy młodego praktykanta, zobowiązał się wypłacić jednemu rs. trzysta (po rs. dwadzieścia pięć za każde dwa tygodnie), drugiemu zaś rs. sześćdziesiąt.

Rzecz prosta, iż na takie warunki pan S. zgodzić się nie mógł.

Sądzimy w końcu, że nie zgodziłby się na nie nikt inny, narażony na podobnie nietaktowne postępowanie fabrykanta.

= Sprawa z powodu *prima aprilis*... rozpatrywaną była w jednym z sądów gminnych w okolicach Warszawy.

Panowie X. i Y. od pewnego czasu poróżnili się z sobą.

Pan X. postanowił zrobić figla panu Y.

Pisze więc w dzień pierwszego kwietnia r. b. do niego list, w którym grozi, iż „cały majątek jego obróci się w popiół".

List był bez podpisu i pisany zmienionym nieco charakterem, tak jednakże, iż łatwo poznać było rękę pana X.

Pan Y. był człowiekiem tchórzliwego usposobienia...

Ze strachu więc nabawił się choroby.

Widząc jednak, że groźba się nie spełnia, postanowił wyzdrowieć, co też niebawem uskutecznił.

Pragnąc atoli zabezpieczyć się na przyszłość, zaskarżył pana X. do sądu gminnego.

Oskarżony przyznał się do autorstwa listu, oświadczając atoli... iż takowy był tylko niewinnem *prima aprilis*, przyczem zwrócił uwagę, iż wyraz powyższy napisany jest ołówkiem w samym kąciku na drugiej kartce listu.

Rzeczywiście we wskazanem miejscu dostrzeżono niewyraźnie bardzo napisane słowa *prima aprilis*, których oskarżyciel poprzednio nie dostrzegł.

Pan Y. mimo to domagał się ukarania sąsiada, twierdząc iż tenże przez złość nabawił go strachu.

Sąd gminny uważając list napisany przez oskarżonego za niewinny żart, uznał go za niewinnego i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

— Piętnastoletnia dziewczynka, dziecię ubogich rodziców, dotknięta skrofułami a wskutek tego niezdolna do pracy i na swe utrzymanie zapracować nie mogąca, ma sobie zalecony przez lekarzy jako środek ratunku wyjazd do Ciechocinka; polecamy ją sercu zamożniejszych osób, któreby wziąć ją raczyły pod swe skrzydła.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego* Ancypa i Szepetowski rs. 2 dla biedych do uznania redakcji, F. M. kop. 60 dla nędzy wyjątkowej, Z. P. rs. 1 na stypendjum Girsztowta, Z. J. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji, kop. 30 posłaniec, jako karę dla nędzy wyjątkowej.

Nekrologja.

† Jutro, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Anieli z Jasińskich **Zielińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-ej** zrana. —7637—

† Jutro to jest we czwartek, dnia 2 maja r. b., jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej**, odprawiać się będzie wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —7418—

† Dnia 2 maja, to jest we czwartek, jako w imieniny nieodżałowanej pamięci Zygmunta **Małowieskiego**, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą strapiona matka i siostra, familję, przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza. —7546—

† Pozostała familja po zmarłej w dniu 24 kwietnia r. b. ś. p. Cecylji **Danielskiej** zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 2 maja r. b. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbyć się mające. —7457—

† Za spokój duszy ś. p. jenerałowej Leopoldyny **Lachnickiej**, odbędzie się w kościele paraf. Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, uroczyste nabożeństwo w piątek dnia 3 b. m. o godzinie **10-tej** zrana. —7635—

† Dnia 3 maja, to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stefana **Neybaur**, odbędą się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej egzekwie i żałobna wotywa za spokój duszy tego świątobliwego, godnego i nigdy nieodżałowanego męża i obywatela, na które w głębokim smutku pogrążona wdowa, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza. —7591—

Przegląd polityczny.

„*Polit. Corr.* na zasadzie otrzymanej z Londynu wiadomości pisze, że Anglja wciąż jeszcze nie uważa za rzecz stanowczą, aby Rossja na serjo miała nieusprawiedliwić swojej postawy, w przeciwnym bowiem razie Anglja sama i na własne ryzyko dopełni rektyfikacji stosunków, wynikłych za sprawą Rossji tak na półwyspie Bałkańskim, jak i na pobrzeżu Azjatyckim morza Czarnego."

Tej treści telegram nadesłano pod datą wczorajszą z Londynu, zapowiadając jeszcze jeden krok poważny ze strony Anglji, dążący prawdopodobnie do zwołania konferencji w Londynie.

Także *Nord. Allg. Ztg* porzuciła we wczorajszym numerze swój dotychczasowy optymizm i uważa sytuację obecną za jednakowo groźną; nic się na lepsze nie zmieniło, troska o pokój jednakowa zawsze.

Do ogólnej niepewności przyczynia się jeszcze brak autentycznych szczegółów dotyczących działań dyplomacji. Prawdziwego rezultatu i stanu medyacji niemieckiej nie znają nawet najzaufańsze organa prasy zagranicznej. Niektóre utrzymują, iż Berlin stał się w ostatnich dniach tylko skrzynką do listów, w którą dyplomacja angielska i rosyjska wrzuca coraz nowe noty i depesze, a ks. Bismarck z sumiennością urzędnika pocztowego ekspedjuje takowe wedle adresu.

Telegramy dzisiejsze jeszcze gorzej przedstawiają obecną sytuację i stosunki zaogniające się niemal z każdą chwilą. W Berlinie uważają nawet rozpoczęcie akcji za bardzo blizkie; stosunki Rossji do Porty nabrały również w ostatnich dniach charakteru bardziej stanowczego. Gabinet petersburski miał podobno wysłać ultimatum do Porty, żądające ewakuacji Szumli, Warny i Batumu w ciągu tygodnia. O zajęciu północnych brzegów Bosforu przemyśliwa główny sztab w San-Stefano na serjo, jako o ewentualności nieuniknionej w razie rozpoczęcia akcji rossyjsko-angielskiej.

Sensacyjne pogłoski podają wieczorne dzienniki wiedeńskie z przedwczorajszą datą o przyszłej polityce Austrji; starają się one wmówić w swych czytelników, iż Rząd austryjacki przygotował już wszystko, co potrzeba do zajęcia Bośnji i Hercegowiny choćby nawet wbrew woli Porty.

Corr. Bureau zaprzecza usilnie tym pogłoskom, pomimo czego telegramy wiedeńskie zapowiadają wystąpienie Austrji z postawy wyczekującej przy pierwszej lepszej sposobności, zmieniającej dzisiejszą równowagę pokojową.

Najwięcej wiary pogłoski te znajdować muszą w Białogrodzie, z czego korzystając deputowani prowizorycznego Rządu w Bośnii, starają się uprzedzić zapowiadaną anneksję ze strony Austrji i z ministrami serbskimi radzą nad sposobem przyłączenia swej prowincji do Serbji.

Serbja przeczuwając, że i dla niej nadejść może chwila czynu, i chwila rekompensaty — zbroi się na gwałt. Telegramy z Białogrodu podają mnóstwo szczegółów o mobilizacji całej armji, a jeden nawet donosi, iż garnizon Ada-Kale opuścił fortecę i przeszedł 29-go przez Białogród do Bośnii, co znaczyłoby niejako, iż Serbja postanowiła stawić czoło Austrji i zagrodzić jej drogę do wykonania planów anneksyjnych.

W tym względzie potrzebne będą jeszcze bliższe i jaśniejsze szczegóły, a przedewszystkiem potwierdzenie samej wiadomości.

O powstaniu w Rumelji z Pery i Bukaresztu nadeszły nowe telegramy, z których daje się wywnioskować, że angielskie ręce kierują nitkami całej maszynerji, a szterlingi ułatwiają manipulację.

Nord All. Ztg. podziwia zmysł kombinacyjny i domyślność polityków w Konstantynopolu, którzy w kwestji powstania mahometan w Tracji i Macedonji uderzająco umieją wypadki przepowiadać. To poinformowanie tak dokładne budzi usprawiedliwienie podejrzenia, podobnie jak i owa w Londynie tak szczegółowa i wczesna znajomość agitacji opozycji w kwestji odstąpienia Batumu.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 1-go maja.

Peszt 30-go. Donosi *P. Lloyd*, że na konferencji ministrów nie było żadnej mowy ani o polityce zagranicznej, ani o pokryciu kredytu 60-milionowego.

Berlin 30-go. Gabinet petersburski postanowił przesłać Porcie rodzaj ultimatum, w którem zażąda ewakuacji Szumli, Warny i Batumu w ciągu 5—7 dni. Pan Onou miał wczoraj lub dziś ultimatum doręczyć. W razie odmowy ze strony Porty, wojska rosyjskie uderzą na te fortece. Dnia 17-go b. m. miał być podpisany w Kairze traktat, mocą którego chedyw zobowiązał się dostarczyć Anglji na wypadek wojny armję z 20 tysięcy ludzi i trzy statki wojenne. Podobno jen. Todleben otrzymał instrukcję przedsięwzięcia wszelkich przygotowań w celu zajęcia północnych brzegów Bosforu. Jen. Skobelew odebrał posiłki dla forsowania linji Bulairu. Rozpoczęcie akcji uważają tu jako bardzo bliskie.

Paryż 30-go. — Przyjaciele Beaconsfielda zapewniają, że rząd angielski ani na włos jeden nie ustąpi. Gazety republikańskie chwalą encyklikę papiezką.

Londyn 30-go. — Do *D. Tel.* donoszą z Wiednia: „Austrja postanowiła natychmiast zająć Bośnję, nawet wbrew woli Turcji. Taki jest rezultat posiedzenia rady gabinetowej, odbytego w sobotę. Wkroczenie ma być usprawiedliwione powstaniem mahometańskiem w Rumelji. Według *D. News*, zapanowało w Petersburgu usposobienie bardzo pokojowe. *Stan-*

dard także zapowiada bliską okupację Bośnji przez Austrję.

Londyn 30-go. — Komitet, zajmujący się organizacją armii ochotniczej ogłasza, że dotychczas zapisało się na listę do 8000 ludzi, między którymi znajduje się wielu dawnych oficerów.

Konstantynopol 29-go. — Seraskierat wysłał do Tracji oficera dla przeprowadzenia śledztwa, na skutek skargi J. C. W. W. Księcia Mikołaja, że między powstańcami znajduje się znaczna ilość żołnierzy.

Londyn 30-go. — Rząd angielski udzielił stu dobrze uzbrojonym statkom korsarskim listy wolne.

Białogród 30-go. — Wszystkie baterje skierowane zostały ku granicy. Pierwsza klasa milicji otrzymała rozkaz wymarszu, drugiej zaś kazano być w gotowości. Cały sztab i minister Ristiez towarzyszą księciu do Niszu. Z powodu szerokich przyrzeczeń rosyjskich czynią się tu nadzwyczajne przygotowania wojenne. Rosyjscy ajenci pośredniczą między Petersburgiem a Białogrodem. Przebywający tu deputowani prowizorycznego rządu z Bośnii konferują często z ministrami w przedmiocie przyłączenia Bośnji do Serbji przed anneksją austryjacką.

Waszyngton 29-go. — Rząd nie otrzymał żadnych urzędowych doniesień o przygotowaniach Rossji celem wyekwipowania w San-Francisco i innych portach Ameryki korsarskich okrętów w razie wojny z Anglią.

Pera 30go. Anglja pośredniczy w zawarciu turecko-greckiego przymierza kosztem odstąpienia Grecji Epiru i Tessalji. Król Jerzy natomiast zobowiązuje się wesprzeć armję anglo-turecką korpusem 50-tysięcznym dla spółdziałania z nią na północy półwyspu bałkańskiego. Anglicy budują w Dardanelach baraki na 40,000 ludzi. Hobart basza ma wrócić do służby angielskiej i otrzymać dowództwo na Bałtyku. Wice-admirałowi Hornbuy przysłano z Anglji 40 parowców dla przewozu wojsk.

Londyn 30. — Angielskie statki transportowe *Tygrys* i *Eufrat* oraz najęty parowiec śrubowy *Sau Giowanni*, w piątek jaknajraniej odpłynęły z wojskiem na pokładzie z Malty. Wiceadmirał Commerell donosi, że tymczasowo cztery kompanie armji morskiej „navylight infantry,“ wysadzone zostały na ląd na półn.-wschód od Gallipolli, tudzież że tam wznoszą się szańce dla zabezpieczenia składów prowiantu i węgla. Wojsko tureckie dopiero co ukończyło pod wodzą pułkownika inżynierji Mac-Alen'a fortyfikowania nowej linji obronnej Bulairu.

Peszt 30-go. — Półurzędownie pisze *Ellenor:* Na pewnych podstawach donieść możemy, że mobilizacja, rozmiarów której jeszcze nie znamy, weszła już na drogę mającego się wkrótce ziścić faktu. W związku z tym faktem donosimy: że rumuńska armja wskutek okupacji rossyjskiej znajduje się już blizko tuż przy granicy siedmiogrodzkiej.

Paryż 29-go.—Waddington zażądał w senacie nadzwyczajnego kredytu na wystawę. Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem jednego z członków lewicy co do bezpłatnego wejścia na wystawę w dnie niedzielne. Komisja po porozumieniu się z rządem zaproponowała, aby izba zaleciła rządowi poczynić ulgi przy wejściu na wystawę w dnie niedzielne. Przyjęto wniosek komisji.

Peszt 30-go. — Telegrafują z Wiednia do *Budapest Coresp.*: Wczoraj u ks. Anersperga odbyła się znów narada ministrów obu monarchji. W południe na konferencji ministerjalnej prezydował cesarz. Węgierscy ministrowie mają zamiar dziś powrócić do Pesztu.

Białogród 30-go. — Wszystkie powołania wojskowe muszą się stawić do 12 maja. Bawiący za granicą Serbowie powołani zostali do broni. Uchylanie się od służby wojskowej będzie najsurowiej karane. Serbja zawiera umowy o dostawę broni za gotówkę. Garnizon Ada-Kale opuścił fortecę i przeszedł wczoraj przez Białogród do Bośnji, Aba-Kale zostanie zburzone.

Londyn 30-go. — Hardy był wczoraj na poświęceniu klubu konserwatystów w Badfora; w mowie swojej uwydatnił on, że rząd pozostaje na stanowisku londyńskiej deklaracji z roku 1871, według której publiczna *bona fides* i stypulacje deklaracji bez zezwolenia Europy nie mogą być naruszone. Anglja miała prawo wysłać swą flotę na morze Marmara dla ochrony swych współobywateli. Pokój san-stefański nie ma w sobie nic poręczającego i trwałego. Nawet interesa narodowości muzułmańskiej należały być uwzględniane. Grecy potrzebują tak samo opieki jak sławianie. Środki przedsiębrane przez Anglję nie są wcale wojownicze tylko zabezpieczające. W Anglji nie może egzystować partja szowinistów ani ministerjum szowinistyczne. Naród angielski może tylko w wielkich celach wojnę prowadzić. Stałym zamiarem rządu jest dotychczasowe zasady nadal utrzymać.

Wiedeń 29-go.—Wiadomości tutejszych gazet wieczornych o mającem nastąpić zajęciu Bośnji i Hercegowiny przez wojska austrjackie, uważa *Cor. Bur.* jako kombinację gazet.

Wiedeń 30-go. — Potwierdza się wiadomość, że zamiar wkroczenia wojsk austrjackich do Bośnji istnieje. Wkroczenie ma nastąpić niebawem, mówią że w ciągu dwu najbliższych tygodni. Są już nawet wyznaczeni naczelnicy rządu cywilnego prowincji zająć się mających, a mianowicie baron Fluck, który w delegacjach przemawiał za anneksją i pan Hüber, b. konsul austrjacki w krajach turecko-słowiańskich.

Londyn 30-go. — Królowa zamierza odbyć przegląd niedawno skompletowanego pierwszego korpusu armji w Aldurshott. *Advertiser* dowiaduje się, że układy co do jednoczesnego cofania się, zrobiły znaczne postępy i spodziewany jest najlepszy skutek. *Times* dowiaduje się z Petersburga z daty 29 z. m. Układy w ostatniej dobie nie postąpiły naprzód i bezpośrednie rokowania pomiędzy Petersburgiem a Londynem jeszcze się prawie nie rozpoczęły. Rossja życzy sobie w ogóle dowiedzieć się o zapatrywaniach się Anglji co do pokojowego rozwiązania kwestji, nie jednak wiadomem, czy Salisbury opuści swą pozycję negatywną. *Biuro Reutera* donosi z Bombaju. Pierwszy oddział korpusu ekspedycyjnego już wyruszył, dalsze pułki otrzymały rozkaz wyruszenia. Ekspedycja bierze z sobą prowiant na 5 miesięcy.

SZARADA.

Są na polu *pierwsze trzecie*,
Drugie pierwsze przy drogach znajdziecie,
Całe cieszą, przerażają,
Jednym dają, drugim odbierają.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Szarada*).

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W zastosowaniu się do §§. 26, 28, 29 i 30 Ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 24 maja (5 czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie XX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Akcjonarjuszów drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, Zgromadzenie to winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 26 Ustawy Towarzystwa.

Każdy Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do dnia 13 (25) maja r. b., godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w *Warszawie*, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w *St. Petersburgu*, w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w *Berlinie*, w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec; lub w Disconto-Gesellschaft;
w *Wrocławiu*, w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;
w *Frankfurcie n. M.*, w domu J. Weiller Synowie;
w *Dreznie*, w Banku Drezdeńskim;
w *Lipsku*, w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w *Amsterdamie*, w domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;
w *Brukselli*, w domu Brugmann Synowie;
w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons;
w *Krakowie*, w domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez Kasę Główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; nr II pozostanie przy depozycie.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 18 (30) kwietnia 1878 roku.
1—2 —7612—

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W zastosowaniu się do §§. 30, 32, 33 i 34 Ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbytem będzie XX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Akcjonarjuszów drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, Zgromadzenie to winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 30 Ustawy Towarzystwa.

Każdy Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do dnia 13 (25) maja r. b., godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu, w Kasie Głównej Towarzystwa w *Warszawie*, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w *St. Petersburgu*, w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w *Berlinie*, w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec; lub w Disconto-Gesellschaft;
w *Wrocławiu*, w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;
w *Frankfurcie n. M.*, w domu J. Weiller Synowie;
w *Dreznie*, w Banku Drezdeńskim;
w *Lipsku*, w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w *Amsterdamie*, w domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;
w *Brukselli*, w domu Brugmann Synowie;
w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons; wreszcie
w *Krakowie*, w domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez Kasę Główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; nr II pozostanie przy depozycie.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 18 (30) kwietnia 1878 roku.
1—2 —7613—

Droga żelazna warazawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. marzec 1878 r.

1) Za przewóz	38,907 osób	rs.	46,161 k. 30
2) „	2,340,794pud. tow.	„	167,346 „ 67
3) Dochody różne		„	1,348 „ 41
	Razem	rs.	214,856 k. 38
W m. marcu 1877 r. było dochodu		rs.	167,102 k. 10
Zatem w marcu r. b. więcej o		rs.	47,754 k. 28
czyli o 28,52%.			
Od 1 stycznia do 31 marca 1878 r. dochód wynosił		rs.	562,937 k. 03
W tymże czasie „ 1877 było dochodu		rs.	490,471 „ 55½
Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o		rs.	72,465 k. 47½
czyli na 14,77%.			

(1—3) —7314—

— Dowód Towarzystwa wzajemnego kredytu na imię Juljana Ochorowicza zaginął; zawiadamia się, że właściwe ostrzeżenie uczyniono.

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **Dr Piotrowski**. W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła**, codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering**.
od 11—12 **z chor. oczów**, codziennie, **Dr Z. Kramsztyk**. (Ord. klin. ocznej Uniw.)
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **Dr J. Diehl**, (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów**, w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski**.
od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner**, (Właściciel Inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner**.
od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie, **Dr J. Poznański**.
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **Dr J. Szczygielski**.
od 2— 3 **chorob. wewn.**, (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski**.
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki**, (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **Dr B. Chrostowski**, (Assys. Klin dyagn. przy Uniw.)
Opłata za poradę **25 kopiejek**. — 177 —

Kursa giełdy warszawskiej —dnia 1-go maja 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	156.37½-60;-157.05-20	157.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10 65	10 67	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	128 40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	129.52½	129.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.60 55	99.75	99 35
„ „ „ „ małe.	99 30 35	99 50	99 20
Listy zast. m. War. serji I.	—	94.40	94.10
„ „ „ „ II.	94 25 30	94.40	93.10
„ „ „ „ III.	93.25	93 40	93.10
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	87 40	87 55	87.25
„ „ małe.	87.25	87 45	87.15
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	96	97.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—	226	—.
„ „ z r. 1866.	—.	223.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	93.25	92 75

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—	223
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79 50	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—	131	—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—	113
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	—	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	—	—
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	120
Akc. War. T. fabr. cukru.	—	600	550
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—	500
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin	—.	—.	—.
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 143⅓; nowych 179²/₉; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 41⅓; m. Łodzi 250 Listów likwidacyjnych 166⁷/₁₀: obligów skarbowych 33⅓ pożyczki prem. I-ej emisji 150; II-ej emisji 66⁷/₁₀.
Monety: Półimperjały rs. 8.78 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 60 — 8 55 marki niemieckie kop. 52¾ — pruskie bilety bankowe sr. — kop —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 87.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 9, w południe ciepła st. 17 Reomura (759 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 0

TEATR WIELKI,

Dziś: **Cyrulik Sywilski.**

Osoba Młoda,

córka obywatela ziemskiego z wyższem wykształceniem, pragnie przyjąć obowiązek zarządzającej i opiekunki przy dzieciach pozbawionych troskliwej opieki matki, albo przyjąć miejsce opiekunki, towarzyszki i lektorki przy osobie chorej. — Adresa składać proszę w Kiosku na ulicy Senatorskiej wprost Miodowej. 1—1—7581

Une Dame Française

désire s'installer provisoirement à la campagne dans une famille aisée oú elle pourrait avoir la table et le logement à un prix modique. Adresser A. B. au Kioske de la rue Marszałkowska près du Banhof. 1—3—7627

Z dniem 1-go Maja otwarty został

OGRÓDEK,

przy nowym Zjeździe vis à vis Łazienek akcyjnych, w którym jak lat zeszłych można dostać mleka słodkiego świeżo dojonego, w godzinach rano o 6-tej, w południe o 1-szej, w wieczór o 7-mej oraz mleka kwaśnego, śmietany kwaśnej i słodkiej. 1—3—7600

Potrzebną jest

Francuzka lub Niemka,

posiadająca gruntownie język **francuzki, niemiecki i muzykę.** Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr domu 77, mieszkania Nr 3, od frontu. 1—3—7602

KOBIETA

w średnim wieku, obeznana pryktycznie z gospodarstwem domowem, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji, w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu. Ulica Nowolipie Nr 76 nowy. —7562—1—2

Pedagog doświadczony,

posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korrepetycji. Miodowa Nr 2, w podwórzu, u Pieczętarza, od godz. 4½—5½ po południu. —7616—1—3

W majątku Sarnów, o 10 wiorst od stacji kolei żelaznej Łuków, jest do wydzierżawienia

Browar Piwny

nowy, z wszelkiemi utensyljami i naczyniami, brak w całej okolicy dobrego piwa zwyczajnego i bawarskiego, przedstawia przedsiębiercy znaczne korzyści. Wiadomość na miejscu. —7531—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

Dystrybucja,

z całym urządzeniem, egzystująca od lat kilkunastu, przy pierwszorzędnej ulicy, w jednym z najlepszych punktów. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni p. Popielawskiego, przy ulicy Bielańskiej, obok Hotelu Paryzkiego. —7621—1—3

Do Rygi i Mitawy

wyjeżdżający prawnik tutejszy przyjmuje do załatwienia w miastach rzeczonych **interesa sądowe, administracyjne i handlowe.** Życzący skorzystać z tej sposobności, raczą złożyć adressa swoje wraz z oznaczeniem interesu w Redakcji Kurjera pod literami **F. N.**, poczem bezpośrednio bliższe szczegóły komunikowane im będą. 1—1 — 7557 —

Skład Win Braci Kempner

Ulica Długa Nr 5,

poleca **Wina Krymskie**, równające się zupełnie zagranicznym i odstępuje:

Białe wytrawne Wino od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 20 za garniec i wyżej.

Czerwone i słodkie Wino od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 20 za garniec i wyżej.

Kupcom biorącym większe partje, udziela stosowny rabat.

Obstalunki z prowincji wykonywa jak najsumienniej wskazaną drogą za zaliczkę (Nachnachme). 1—8 — 7116 —

Kapelusze damskie

Od 5 rs. letnie z ubraniem Od 5 rs.

w Pracowni Strojów i Sukien damskich. Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza, drugie piętro od frontu. —7620—1—6

Nowo-otworzony Skład

Mydła, Świec starynowych stołowych, kościelnych, newskich, ekonomicznych, łojowych, mydeł toaletowych, perfum, wody kolońskiej, masy do zaprawiania posadzek, wosku do podłóg i bielizny, krochmalu, farbki, zapałek, nafty amerykańskiej, sody krystalicznej do bielizny, błyszczu, knoty do lamp i szkła. Zakład posiada z najcelniejszych fabryk i takowe odstępuje po najumiarkowańszych cenach, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności **Władysław Mieczkowski**, przy ulicy Elektoralnej i Białej Nr 47. 1—3—7633

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

A. RANDEAU

ulica Niecała Nr 8.

Zawiadamiam Szanowne damy, że Magazyn mój zaopatrzyłam w najświeższe fasony sukien, okryć i kapeluszy z najpierwszorzędniejszych magazynów w Paryżu, również i inne przedmioty, jako to: passementerję, koronki, hafty, znaczny zapas crèpe lisse, wolanty muślinowe, parasołki, parasole, krawaty, gorseta, tiule, gazy kolorowe, kwiaty z najlepszych fabryk paryzkich i perfumerja w znacznej ilości. Magazynom odstępuje się rabat. 1—3 — 7539 —

Pracując przez lat kilka w jednym z najpierwszych magazynów w Warszawie, jako zarządzająca strojami—obecnie otworzyłam pracownię własną, a przysposobiwszy znaczny wybór eleganckich i strojnych Kapeluszy, jak również sztucznych kwiatów, których wyrobu wyuczyłam się za granicą. Polecam się łaskawym względom Szanownych Pań, zapewniając akuratność i ceny najtańsze. Krakowskie-Przedmieście, Nr 43, 1-sze piętro. 1—2 — 7632 —

U Prof. G. de PRÉCHAMPS

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado), jest do natychmiastowego umieszczenia, ale tylko w Warszawie **Francuz**, w średnim wieku, mówiący i znający dokładnie język **Niemiecki.** —7374—2—2

Dnia 4 Maja to jest w Sobotę, otwartym zostanie dla publiczności

W MARCELINIE

Zakład Restauracyjny na sezon letni.

1—2 — 7608 —

Do sprzedania

Dwie Kapy,

ładne, jednakowe, na łóżko, **Dywan i Hafty** wypracowane, złożone w Magazynie A. Zanders, na rogu Miodowej ulicy Nr 2. —7535—1—1

Od dnia dzisiejszego w **Cukierni** przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, rozpocząłem wyrabiać

LODY

w wyborowych gatunkach, któremi miałem sposobność dać się już poznać Szanownej Publiczności, o czem zuwiadamiając, śmiem i nadal polecić się Jej łaskawym względom.

Z uszanowaniem **Krystjan Fopp.**

1—3 — 7552 —

FABRYKA KWIATÓW

MARJI HOFFMAN

Nowy-Świat Nr 39,

przygotowała na obecny sezon znaczny wybór Kwiatów.—Tamże potrzebne są Panny podręczne, oraz Uczennice. —7584—1—3

Ktoby miał do zbycia

Wóz na 4-ch kołach,

na resorach, na jednego konia, w rodzaju jak do wody sodowej, nowy lub używany, raczy się zgłosić na ulice Długą Nr 543/10, mieszkania 111. —7598—1—3

W cenie od rs. 380 do 180, jest do sprzedania

Siedem Fortepianów

bardzo mało używanych, zupełnie w dobrym stanie, wszystkie o 7-miu oktawach z całemi blatami metalowemi i sprejcami z angielską i wiedeńską mechaniką, warszawskich i zagranicznych fabryk, oraz parę **Pianin**, w fabryce fortepianów **M. Biernackiego**, ulica Rymarska Nr 12. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia takowych. 1—3—7601

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

najnowszego fasonu, orzechowe, rzeźbione, kryte utrechtem; kredens, stół okrągły, krzesła, fortepian, lustra, obrazy i inne rzeczy. Obejrzeć można codziennie od godziny 8 do 10 ej i 4 do 6-ej po południu. Ulica Marszałkowska Nr 26 nowy, róg Chmielnej, drugie piętro, Nr 11 mieszkania. 1—6—7619

Rs. 75,

potrzebne jest na sześć miesięcy, spłata ratami tygodniowemi. Ktoby mógł pożyczyć, zechce nadesłać swój adres: Nowy-Świat Nr 13, L. Musiałowski. —7586—1—3

W Składzie Fortepianów **L. FRÄNKLA**, przy ulicy Tłomackie Nr 2 nowy, Pozostawione jest do sprzedania **Pianino palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym blatem i szprejcami, z Angielską mechaniką, wysokie, najnowszej konstrukcji i formy za rs. 350.** Oraz **Fortepjan Palisandrowy, bardzo mało używany**, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, nowej konstrukcji za rs. 265; oraz Fortepjan o 7 oktawach, krótkiego nowego fasonu, za rs. 180. Fortepian nowy jest do wynajęcia za przystępną cenę.

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Dwie Szafy i Kontoar

do handlu kolonjalnego i **Dwie Szafy i Kontoar** do dystrybucji. Wiadomość w składzie wódek Fuchsa, Nowe-Miasto Nr 15.—7614—1

W blizkości Wiedeńskiej kolei, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 21, mieszkania na parterze Nr 12, jest do najęcia do 15 Czerwca, elegancko umeblowane

MIESZKANIE,

złożone z salonu, sypialni, kuchni i przedpokoju, kwartalnie lub miesięcznie.—Obejrzeć można od godziny 12 do 2. —7628—1—3

Dla przybyłych na kuracje.

Jest do wynajęcia **LOKAL**, o trzech pokojach, z kuchnią, komórką i piwnicą, na parterze, otoczony fruktowym ogrodem, do 8-go Lipca r. b., przy ulicy Dzielnej Nr 9—tamże wiadomość. —7576—1—3

Lokal

na drugiem piętrze od frontu, składający się z 7 pokoi lub 6 pokoi, z salonem obszernym o 3-ch oknach i kuchnią, ze śpiżarnią, z urządzeniem wodociągu i zlewu w kuchni, dwoma wchodami i wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. pod Nrem 10 (1103 B), przy Placu Grzybowskim, w domu dawniej Haberfeld. —7605—1—3

Mieszkanie

złożone z 8-miu pokoi, kuchni, śpiżarni, z osobnymi schodami, stajnią i wozownią, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b., w nowo-wykończającym się domu, przy rogu Bagateli i Alei Schucha. Wiadomość powziąść można na miejscu. —7579—1—3

Przy ulicz Chmielnej Nr domu 6/1524, jest do wynajęcia od 1-go Maja r. b.,

duży o dwóch oknach Pokój,

z meblami, obsługą i samowarem.—Tamże można zamawiać **OBIADY.** —7530—1—3

Mieszkanie Letnie,

lub na stałe, pokój z kuchnią, z ogródkiem, w pięknym i świeżym powietrzu, blizko miasta, za rogatką Moskiewską, przy wielkim pomniku, w domu Milewskiego, gdzie można dostać mleka prosto od krów ile potrzeba. Wiadomość na miejscu lub u Rządcy domu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6. —7554—1

W przejściu z Placu Teatralnego przez ulicę Senatorską i Podwale,

zginął Woreczek

bronzowy, zawierający jednego rubla i świadectwo Szkoły Rzemieślniczej Piotra Zaricht'a praktykanta rzeźniczego. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a świadectwo oddać pod adresem P. Z. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. —7564—1—1

FABRYKA KAROLA MINTERA

W WARSZAWIE

egzystująca od r. 1828

przeniesioną została do nowo wzniesionych budynków na własnej possesji Nr 381A, na Pradze, zaś z dniem 8 b. m. otworzyła

KANTOR I SKŁAD FABRYCZNY

przy ulicy Miodowej Pałac Grabowskich na pierwszem piętrze,

gdzie odtąd dokonywa się **sprzedaż na własny Rachunek Fabryki hurtowo i detalicznie,** oraz przyjmowanie obstalunków podług modeli znajdujących się na miejscu w wielkim wyborze. —6 — 6717 —

E. A. HEURICH

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH RUSSKICH I KRAJOWYCH

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 2.

Zacząwszy od 1-go Kwietnia otrzymuje co tydzień świeży transport

KRETONÓW I PERKALI

specjalnie na obstalunek wykonanych w najcelniejszych fabrykach Moskiewskich, według najświeższych deseni Kretonów Francuzkich.

Dla kupujących hurtem ceny fabryczne.

Wielki wybór Płócienek, Materji wełnianych i Bareży lnianych i wełnianych 6—6 — 6553 —

URZĘDNIK

mający czas wolny od 4-tej, życzy mieć **Pokoik** umeblowany z samowarem i usługą, bądź za załatwianie interesów policyjnych meldunkowych, bądź za konwersację w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Adresy pod lit. F. C., uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5302—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne. Wiadomość, Nowolipie Nr 32, mieszkania 25. —7182—3—3

RS. 5000

Poszukuje się na pierwszy numer hypoteki zaraz po Towarzystwie Miejskiem, na dom murowany dwupiętrowy w mieście Łodzi. Interesanci zechcą adresy swe złożyć w tejże Redakcji pod lit. **X. B.**
3—3 — 7161 —

ROLNIK

poszukuje posady Administratora lub Rządcy Dóbr, **Kaucję** w gotowiźnie złożyć może. Wiadomość w Hotelu Polskim, u Szwajcara, od godz. 8 do 9 i od 4 do 6. —7297—3—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—7203—2—6 **BIELIŃSKA.**

Do wydzierżawienia od 1 Lipca 1878 r.

Młyn wodny,

o 4 gankach, z jagielnikiem, na bystrej i dużej wodzie, w okolicy handlowej, pomiędzy Wisłą i koleją.—**Dzierżawa roczna 1000 rs.—Kaucja 1000 rs.** Wiadomość u właściciela, Krakowskie-Przedmieście Nr 67, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w święta do 11 rano.
—5819—6—6

ESSENCJA OCTOWA.

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu, butelka essencji (wielkości butelki szampańskiego wina) rozcieńczona wodą, daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu, osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie, mają w essencji tej nadzwyczajną dogodność.

Cena butelki Essencji zwyczajnej rs. 1 kop. 75.

Cene butelki Essencji Estragonowej rs. 2.

Dostać można w kantorze Komisowo-Spedycyjnym

Stuermera et Comp.

ulica Marszałkowska Nr 57.

Kopija Świadectwa

PRACOWNI CHEMICZNEJ

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

„Essencja octu Pana Stuermer et Comp. jest bardzo stężonym wodnym roztworem kwasu octowego i niewielkiej ilości materji ekstraktowych barwiących, niezawiera nawet śladów szkodliwych kwasów mineralnych lub substancji metalicznych.“

podp. **N. Milicer,**
Mag. Nauk przyrodniczych.

Handlującym odstępuje się rabat. 5—6—5491

Place

a raczej **Ogrody**, do sprzedania przy ulicach: Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w Kantorze W. K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11A. 9—12 — 3119 —

Parasoliki Damskie

w wielkim wyborze i takowe po nizkich cenach sprzedaje

Fabryka K. MINCHENSANG,

wprost Zamku Nr 99, oraz przyjmuje do reperacji i pokrycia. 3—3 — 5978 —

Do sprzedania

różne Meble i lustra

mało używane

Marszałkowska Nr 48 w bramie 1-sze piętro od frontu, 3—6 — 7202 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
74—0—20897

Z powodu słabości zdrowia do sprzedania

Zakład Wynajmu Ekwipaży

wraz z całem gospodarstwem, w środku miasta położony, za cenę przystępną. Stosunek kupna rzetelny, bo oparty na prowadzonych rachunkach. Wiadomość w Składzie Cygar i Papierosów Nowakowskiego, Hotel Lipski, ulica Bielańska Nr 3. —6673—3—3

KARETKA

dwuosobowa, lekka, na jednego konia, poszukuje się z wolnej ręki. Wiadomość złożyć u Szwajcara hotelu paryzkiego.
3—3 — 6924 —

Dzierżawa Lokalów

na rok 1—3 lub 5 lat, w Hotelu Kowieńskim przy ulicy Koziej Nr 1 nowy:

1. Sklep od frontu z mieszkaniem, 3 pokoje, kuchnia, z drwalką, górą.
2. Lokal na warsztat stolarski, tapicerski i t. p. lub na skład towarów. Wiadomość u Rządcy Hotelu. —7135—2—3

Jeden Magiel Angielski

do sprzedania za nizką cenę. Ulica Krucza Nr 5, stróż wskaże. —7317—3—4

Przedpokój i Pokój,

z meblami i usługą, na 2-m piętrze od frontu, do najęcia od 1-go Maja, przy ulicy Trębackiej Nr 12, mieszkania 4.—Tamże **Łóżeczko dziecinne** rozsuwane, orzechowe, zupełnie nowe i **Przeforsztowanie** drewniane, 6 łokci długie, oraz **Kinkiet do gazu o dwóch płomieniach** do sprzedania.
—7176—2—3

MIESZKANIA

większe i mniejsze, bardzo dogodne, od frontu, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6. Wiadomość u stróża. —7361—2—3

Letnie Mieszkania,

złożone z dwóch lub trzech pokoi i kuchni angielskiej, do najęcia we Włochach, pod Warszawą, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wiadomość u Rządcy na miejscu lub w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 565/6, u właściciela, codziennie między godziną 3 a 5 po południu. —6344—1—3

KWITY DEPOZYTOWE

BANKÓW TUTEJSZYCH, na zastawione Papiery Publiczne, **KUPUJE** podług kursu dziennego, oraz na żądanie

powiększa zaliczenia

na takowe

KANTOR WEKSLU

HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51 nowy,

w domu Hrabiny Stadnickiej.
—6082— 4—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 99.

Dnia 1 maja 1878 roku — *Środa.* — *dnia 19 kwietnia (1 maja) 1878 roku.*

CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jak nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze, na ogólnych zasadach handlu.)

!!!Nie kupujcie pudrów nie spróbowawszy!!!

(mokrego pudru, La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beauté Etternelle“) rozstrzyga te zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,

—5162— 4—12 ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1879.

a) Dla Warszawskiej Straży policyjnej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego niebielonego 8592 arszynów, od kop. 29 za arszyn.
2. Płótna koszulowego 6,581 arsz. od kop. 27 za arszyn.
3. Płótna podszewkowego 10,725 arsz., od kop. 16½ za arszyn.
4. Kitaju 6,768 arsz., od kop. 18 za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego 396 arsz. od kop. 21 za arszyn.

b) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego bielonego, 1287 arszów, od kop. 34 za arsz.
2. Płótna flamandzkiego żołnierskiego 1624 arsz., od kop. 18 za arszyn.
3. Płótna koszulowego 5326 arsz., od kop. 27 za arszyn.
4. Płótna podszewkowego 7533 arsz., od kop. 16½ za arszyn.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego 2343 arsz., od kop. 21 za arszyn.
6. Fartuchów z płótna czarnego 75 sztuk, od kop. 70 za sztukę.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 6358 —

Zakład Wód Mineralnych w Solcu

(Gubernia Kielecka Powiat Stopnicki),

otwartym zostanie w r. b. dla Publiczności z dniem 20 Maja; leczy reumatyzm, artretyzm sparaliżowania, skrufuły, choroby skórne, nerwobóle, zadawniony przymiot, chroniczne katary etc.—Zakład zaopatrzony jest we wszystko, co nietylko do skutecznej kuracji przyczynić się, ale nadto pobyt kilkotygodniowy uprzyjemnić może.— Na sezon nadchodzący, łazienki i ogrody rozszerzone zostały. 5—12 — 6655 —

Ulubiona Polka p. t.

Vivat-Varsovie

kompozycji Ad. Sonnefelda, grana z wielkiem powodzeniem przez orkiestrę tegoż, wyszła nakładem księgarni i składu Nut Ferdynanda Hösick, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. 3—3—7095

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia niniejszem, że poczynając od d. 8 (20) Maja r. b., ryby suszone, wędzone, mrożone i solone (z wyjątkiem śledzi), zaliczone zostaną do klassy A, taryfy ogólnej i specjalnie obowiązującej w bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogą żelazną Moskiewsko-Brzeską i Warszawsko-Terespol ką od d. 1 (13) Listopada 1877 r. —7242—2—3

Dalsza sprzedaż przez publiczną licytację

ruchomości,

pozostałych po zmarłym Marcellim Obrębskim, naznaczona na dzień 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., odmienia się na 3 (15) Maja i odbywać się będzie w domu Nr 609/14 przy ulicy Bielańskiej, sukcessorów Obrębskiego—i trwać będzie aż do zupełnego ukończenia takowej. W tej liczbie sprzedany zostanie znakomity **Serwis** Saskiej Porcelany,—o czem Komisarz Sądowy niżej podpisany, podaje do wiadomości publicznej. **Michniewicz.** —7044—2—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Wiadomość powziąść można u pani Okoń. Nowo-Senatorska Nr 3 nowy. —7344—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny: zdatne, podręczne, do nauki i do maszyny. Ulica Żabia Nr 4 domu, mieszkania 14, pierwsze piętro, Magazyn Buguckiej. —6935—5—6

OSOBA MŁODA

z wyższem wykształceniem, posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy wyjechać na wieś lub za granicę do towarzystwa albo do dzieci, Osoba ta obeznana jest z gospodarstwem.

Tamże jest do wynajęcia **Pokój,** umeblowany lub bez mebli, z alkową, także są meble do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 11, w lewej oficynie, zastać można od godz. 4 do 7-mej. 1—3—7533

Do Magazynu Strojów **Fr. Pajker,** ulica Niecała Nr 10, potrzebne są

PANNY

podręczne do strojów. —7429—2—2

PANNY

do szycia na maszynie, a także do nauki, znajdą stałe zajęcie. Krochmalna Nr 33, w nowej bramie, drugie piętro na lewo. —7263—3—3

Potrzebne są

Panny

uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny.— Ulica Wspólna Nr 28, mieszkania Nr 13. —7583—1—1

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju i wykończania sukien, z życiem całodziennem i dobrem wynagrodzeniem. Ulica Widok Nr 2, mieszkania Nr 9, na 1-em piętrze od frontu. —7543—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do bielizny. Ulica Nowogrodzka Nr 4, z bramy na prawo na dole. —7629—1—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie.—Tamże jest **Mieszkanie** dla osoby płci żeńskiej. Ulica Kościelna Nr 15 nowy, drugie piętro, mieszkania 10. —7595—1—2

Potrzebne są

PANIENKI

uzdatnione do kwiatów. Plac Grzybowski Nr 4 nowy, hyp. 1081. —7610—1—3

PANNY

uzdolnione do szycia sukien, potrzebne są do Magazynu J. et W. Kwiatkowskich, przy ulicy Miodowej. —7607—1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Przejazd Nr 9.—Ossowska. —7558—1—1

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia sukien na maszynie. Leszno Nr 18 nowy, od frontu. —7575—1—1

POLSKI SKŁAD NICI—ul. hr. Berga Nr 11—Nici Broksa 75 k. tuz: Wyrób Pończoch z własnej Warszawskiej Fabryki—Medal złoty.—Ceny fabryczne—Halki po rs. 1 k. 50 i droższe. 4—0—6172

PANNY

do bielizny, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz. Róg Żelaznej i Ceglanej Nr 20 a. —7593—1—1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukien. Nowe-Miasto Nr 19, mieszkania 4. —7456—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdolne do krawieczczyzny, oraz Panienki do nauki, w Pracowni Sukien i Okryć damskich, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, w domu Nr 4/315, na dole od frontu, pierwsze drzwi, w sieni na lewo. —7505—2—3

Potrzebną jest

PANNA

za dobrym wynagrodzeniem, do strojów i kapeluszy, na wyjazd, zaraz. Wiadomość u p. Krzywobłockiej, ulica Mazowiecka Nr 4, żeńska pensja. —7473—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do wyręczania w gospodarstwie. Wiadomość, ulica Królewska Nr 23, piętro 1-sze, Nr 31 mieszkania. —7470—2—2

Francuzka

z wysoką muzyką i dyplomem; **Francuzka** Institutrice, z dwoma dyplomami akademickiemi, **Szwajcarka** z pięknemi świadectwami, starają się o umieszczenie; zaś dla nauczyciela **Niemca** i **Polaka,** umiejącego po niemiecku i po rusku, są gotowe miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—**Dąbrowska.** —7618—1—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

do fabryki dobrze procentującej, z kapitałem 3 do 5 tysięcy rubli. Osoby interesowane, raczą złożyć **adresy w Redakcji** pod lit. J. O. —7615—1—3

Panna-Służąca,

uzdolniona w krawieczczyznie i szyciu bielizny, potrzebną jest na wieś. Zgłosić się: ulica Senatorska Nr 22, w dziedzińcu pod daszkiem, w godzinach rannych od 8 do 10 i od 3 do 5 południu. —7563—1—2

Niemka Bona,

w sile wieku, mówiąca doskonale po angielsku, i **Angielka** młoda, pół-guwernantka, z językiem francuzkim, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, **Dąbrowskiej.** —7187—4—6

Do Zakładu Piernikarskiego, potrzebni są na stałe zajęcie

Czeladnik Piernikarski,

jako też i **Uczeń** za pensję. Ulica Freta Nr 255 (14). —7565—1—3

STOLARZ

mieszkający przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 32, wprost Chmielnej, przyjmuje reperacje mebli i odświeżania takowych tak w domu u siebie, jakoteż i przez osoby zamawiające na miejscu, uskutecznia za cenę nader umiarkowaną i podejmuje się opakowania Mebli z odstawą na miejsce. —7597—1—1

Zajęcie dla Panienek.

Panienki nawet od lat 12 przyjmują się do nauki robót ręcznych, za które, po miesiącu lub paru miesiącach (stosownie do zdolności) otrzymują płacę. Wiadomość, ulica Pańska Nr 33 w oficynie piętrowej, na dole na lewo. 1—3—7555

Zakład Restauracyjny
pod Dębem,

na Saskiej Kępie, jak lat zeszłych tak i w tym roku po kompletnem zaopatrzeniu piwnic we wszelkie nowalijki, jako też zdolnego kucharza i rychłą usługę, ma honor polecić się Szanownej Publiczności. Przejazd powozów od Pragi przez mostek jest wygodnie urządzony i zupełnie możebny.—Z uszanowaniem **M. A.** —7495—2—3

POSSESJA.

Nr 38/2369h na ulicy Dzielnej, z ogródkiem owocowym, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu Nr 25, ulica Złota. 1—3—7537

Kto z osób nie fachowych posiadających

Kapitał rs. 1,500,

życzy sobie wejść do współki lub nabyć na własność interes hadlowy, dający utrzymanie dla całej Rodziny, może pod tym względem bliższej informacji zasięgnąć przy ulicy Freta Nr 255, w Fabryce pierników. 1—3—7564

Przyjmuję wszelkie koronki najdelikatniejszej roboty do prania, jak również do karbowania, mając do tego odpowiednią maszynę, oraz wyuczam najpiękniej prać i prasować, jak również uzdalniam we wszelkich w tem względzie praczkarskich sekretach, nadających glan i białość bieliźnie. Panna, któraby umiała pięknie prasować, może znaleźć zajęcie z odpowiedniem wynagrodzeniem. Adres: ulica Alksandra, w domu Nr 7 w oficynie, na 2-giem piętrze,

PRALNIA.

1—3—7580

Potrzebną jest

rodowita Francuzka,

na wieś. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 31. —7583—1—1

NAUCZYCIEL

upoważniony przez Władzę, przygotowuje do szkół publicznych, w domach prywatnych. Chmielna Nr 56, mieszkania 11, drugie piętro; w domu zastać można od 9 do 11 z rana. —7225—4—6

Potrzebną jest

OSOBA

do dzieci, mówiąca językiem niemieckim gramatycznie, znająca dobrze inne początkowe nauki i koniecznie muzykę. Wiadomość, róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49, u właściciela domu. —7483—2—3

Zakład Naukowy Żeński

przy ulicy Nalewki pod Nr 24 **R. LANDAU.** Podaje do wiadomości, że wykład nauk przerwany z powodu świąt, rozpocznie się dnia 30 Kwietnia. —7368—2—3

Potrzebni są:

Introligatorka, oraz dwóch Chłopców,

do Litografji Leopolda Wattson. Nowy-Świat Nr 47. —7319—2—3

Potrzebny jest dobry

OGRODNIK

na prowincję. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 1. —7330—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do zakładu ślusarskiego.—Tamże jest do sprzedania **130 sztuk Zamków** engisztecktów. Ordynacka Nr 8, mieszkania 16. —7105—3—3

Poszukuje się do nabycia

DOM

w centrum miasta, mianowicie: w blizkości ulicy Mazowieckiej, na który można by dać zaraz od 30,000 do 40,000 rs.—Potrzebne jest także **Mieszkanie**, złożone z 10-ciu pokoi, ze stajnią i wozownią, w tej samej miejscowości. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 9, u Szwajcara, pomiędzy godz. 10 a 12 rano. —7337—2—3

Jest do sprzedania

DOM

blizko targu, dobrze procentujący, w dobrym stanie, za rs. 3,000, przynoszący dochodu rocznie 540 rs. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w Restauracji, pod „Karpiem" Nr 5. —7324—2—3

Rs. 5,300,

Summa niejetnich, jest zaraz do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki, lub też zaraz po Towarzystwie miejskiem. Tylko na dom murowany w Warszawie. Wiadomość powziąść można w składzie rycin W—go Sommera, ulica Senatorska Nr 4. —7346—2—3

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kasą rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi na róg Nadwala i Senatorskiej, na drugie piętro nad Cukiernią, gdzie lampka się pali. —7168—4—5

Korzystny Interes.

Na przystępnych warunkach jest do odstąpienia **SKLEP WIKTUAŁÓW** z urządzeniem i Materyałami, **KOŃ** z uprzężą i **BRYCZKĄ**, oraz **KROWY**, przy warsztatach kolei Nadwiślańskiej w nowo założonych kolonjach, również może być przy interesie tym założoną **Restauracja**, która przyniesie 100 procent. O warunkach dowiedzieć się można przy rogu Siennej i Nowego-Grzybowa Nr domu 35, mieszkania 10. 3—3—7125

Kilkanaście Okien i Drzwi

z rozebranego domu, do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu Nr 11, przy ulicy Brackiej róg Jerozolimskiej. —7310—2—3

BILLARD

mało używany, z bilami, piramidką i z wszelkiemi do niego rekwizytami, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w zakładzie felczerskim P. Trawczyńskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego. —7349—2—3

Dla pp. Amatorów Drobiu.

Jest do sprzedania **15 Kur i 1 Kogut**, rasy Włoskiej (czarne z wielkiemi czubami). Wiadomość w pałacu Blanka u stróża, Senatorska Nr 461, nowy 8. —7341—2—3

Kąpiel Geltschberg.

Zakład wody zimnej, lecznicza kl matyczna, u stóp góry Geltsch pod Auscha w Czechach, 3 godziny jazdy od Pragi, 396 metrów nad poziom morza, w czarującej okolicy leśnej. Całkowite utrzymanie.—Rozpoczęcie sezonu 15 Maja.—Programy bezpłatnie.

DYREKCJA.

—7346—2—2

Fabryka Wyrobów Cynowych

B. Krynickiego,

dawniej **FELIKSA GÓRNICKIEGO** w WARSZAWIE,

ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 176.

Aparata aptekarskie, Chłodniki, Hełmy, Imfuzorki, Mensury, Seręgi, Szpryczki różnej wielkości, Ogrzewacze, **Naczynia Szpitalne**, Basony, Wazy, Talerze, Łyżki, Czajniki, Guziki, Plomby i t. p.—**Cukiernicze Formy do lodów, Koszyki, Delfiny, Kwiaty, Puszki do lodów**, oraz różne owocowe formy i t. p., oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacje. —7271—2—6

Niniejszem mam honor donieść, że po długich doświadczeniach, doszedłem nowego sposobu fabrykowania

FILTRÓW

z massy kamiennej,

które przewyższają dobrocią zagraniczne.—Przewaga ich polega na tem: że zupełnie nie zmieniają smaku wody i że są bardzo prostej konstrukcji,—łatwe więc do naprawy.—Czterogarncowe filtrują 16 garncy wody na dobę i sprzedają się z podstawą i kranem po rs. 9 za sztukę.

Polecam także: szyby belgijskie, lagrowe na sposób belgijski fabrykowane, oraz półbiałe, znane ze swej taniości i praktyczności, te ostatnie w znacznych zapasach na składzie posiadam.

K. CYBULSKI.

Skład szkła i porcelany w pałacu Blanka, Senatorska Nr 461, nowy 8. —7340—2—3

Do sprzedania od kwartału

Urządzenie na Skład Wódek.

Wiadomość: Tłomackie, dom Bernsteina, wprost Przejazd, w składzie wódek.—Tamże do sprzedania **Wyżlica.** —7293—2—2

Z powodu słabości, jest do sprzedania

TRAKTYJERNIA,

za bardzo przystępną cenę, dobrze procentująca, przy ulicy Przejazd pod Nrem 2. Wiadomość tamże. —7107—2—3

Za 16,000 rs.

jest do **sprzedania** w Fabrycznem mieście **Tomaszowie**, Guberni Piotrkowskiej

Dom Murowany

jedno-piętrowy, wychodzący na dwie ulice, składa się z lokalów: 1) Sklep istniejący ze składem wódek, 2) Restauracja, 3) Skład wędlin z wszystkiemi meblami i patentami, 4) Zajazd, 5) Lodowniami, 6) Z 36 Stanejami. — Wiadomość u właściciela domu Nr 188 L/B. **I. Hirsch.** 2—3—7260

Do sprzedania

Narzędzia Jeometryczne,

kompletne, zupełnie w dobrym stanie. — Ulica Chłodna Nr domu 28, mieszkania Nr 6. 3—3—7059

Do sprzedania:

Faeton nowy, Bryczka z budą, Bryczki na resorach i bez resorów, to wszystko na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. 2—3—7362

Cena Węgla

z kopalń Dąbrowskich, ekspedjowanych przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française et Italienne). — Węgla grubego korzec 250 funtów z odstawą po kop. **90.** — Węgla kostkowego, korzec 250 funtów z odstawą po kop. **85.** — Zamówienia w biurze reprezentanta jeneralnego Nowy-Świat Nr 41, i w składzie węgli kamiennych Dąbrowskich. — Ulica Jerozolimska Nr 67. 3—12—7249

Lekcje Heliominiatur.

Hotel Drezdeński Nr 12 mieszkania.

—7042—5—5

Zakład Wodoleczniczy

GRÄFENBERG

na Szlązku austrjackim.

Mój nowy dom leczniczy **„Annahof"** posiada 60 pięknie umeblowanych pokoi, wykwintnie urządzoną jadalnię i wielką ku południowi zwróconą otwartą werendę. Łazienki i natryski odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymaganiom.

Lekarz kąpielowy Dr **Anjel** (mówi po polsku), mieszka w tymże domu. Najbliższa stacja kolei o 2 mile odległa — Ziegenhals.

3—6 —6651 — **NEUGEBAUER.**

Potrzebną jest

NIEMKA

w średnim wieku, do dozoru trojga dzieci, oraz do zarządu gospodarstwem. Wiadomość w Magazynie Nowości L. Jeziorowskiego. Nowy-Świat Nr 41. —7463—2—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju i wykończania sukien. Ś-to Krzyzka Nr 21, w Pracowni p. Broniewicz. —7377—3—3

OSOBA

przyzwoita, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje miejsca do sklepu lub magazynu, jako Sklepowa lub Kassjerka. Adres uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. M. —7455—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne i do nauki, do sukien. Ulica Leszno Nr 14. —7443—2—3

PANNY

potrzebne są do nauki szycia białego, jeżeli okażą się zręczne, mogą dostać zaraz niedużą pensyjkę. Elektoralna Nr 19, mieszkania 15. —7460—2—3

Potrzebne są

PANNY

maszynistka kompletnie uzdolniona w szyciu krawieczczyzny, oraz Panny do staników, a także małe Panienki do nauki, do pracowni **Chłusowiczowej**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 72. —7384—2—3

Panny

potrzebne są zaraz, do szycia kapeluszy słomkowych. Wiadomość w fabryce kapeluszy M. Reczyńskiej, ulica Piwna Nr 11. —7501—2—3

PANNY

do szycia i jedna do sprzedaży, znajdą zajęcie u J. et S. Gorczyckiego. Wierzbowa Nr 2. —7420—2—3

Do Pracowni Pauliny Landau, potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju Sukien i wykończenia takowych, oraz podręczne. Nalewki Nr 33, pierwsze piętro Nr 3. —7526—2—3

Potrzeba 20 Panien

do krawieczczyzny damskiej uzdatnionych, podręcznych, do nauki i do maszyny Whelera et Wilsohna. Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 31, stróż wskaże. E. J. —7431—2—3

Młoda Osoba,

ujmującego i łagodnego usposobienia, wykształcona w pierwszorzędnym zakładzie naukowym w Paryżu, pragnie towarzyszyć jakiej damie zagranicę. Wiadomość, ulica Ś-to Krzyzka Nr 11, mieszkania 7. —7415—2—3

Rodowita Francuzka,

udziela lekcje w domu, a za domem od godz. 9 z rana do 2 po południu. Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 1. —7247—2—2

Jest do umieszczenia natychmiast do towarzystwa

Szwajcarka młoda,

mówiąca po polsku. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielek, Bielańska Nr 17. —6914—3—6

OSOBA

upoważniona od Władzy Naukowej, zajmująca się kształceniem panienek, może w godzinach po południowych udzielać lekcje prywatne przedmiotów klassycznych i języków, tak u siebie, jak i na mieście. Leszno Nr 28, mieszkania 7, od godz. 9 do 3.—Tamże jest do odnajęcia **Pokój** dla osoby płci żeńskiej. —7467—2—3

Egzystujący od lat 40

Zakład Studniarski

Juljana Billing,

(dawniej **Józefa Billing** ojca), przy ulicy Dobrej Nr 1 (2806), wykonywa wszelkie roboty w zakres jego wchodzące jak: budowę studzien murowanych i drewnianych, urządzanie pomp, oraz zaprowadzanie dren dla osuszenia zabudowań. —6832—4—6

PLACE

do sprzedania, same fronta, pod zabudowania, w korzystnem miejscu, przy Parku Łazienkowskim, w ilości w jakiej kto sobie życzyć będzie, po cenie przystępnej. Wiadomość u Antoniego Chomentowskiego, przy okopie, wprost Koszar Huzarskich. —6906

Na całe lato najlepsza

Pasza dla Owiec,

wynajmuje się o 3 mile od Warszawy, gdzie i owczarnia jest.—Tamże i **Letnie Mieszkanie** o 4-ch pokojach, osobliwie tym, którym Doktorowie radzą lato przepędzać między lasami sosnowemi. Wiadomość przy ulicy Zórawiej Nr 2, mieszkania 12. —6939—3—3

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—15—0

150 sztuk Skopów

opasowych, tłustych, jest do sprzedania w majątku Kanice, powiecie Rawskim. Bliższa wiadomość u właściciela w Kanicach pod Rawą. —7353—3—3

KROWIARNIA

zaraz do odstąpienia.—Tamże do sprzedania **MEBLE** używane. Nowy-Świat Nr 58. —7312—3—6

KAWIARNIA

jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z całem urządzeniem, za pomierną cenę. Wiadomość na miejscu, Podwal Nr 26 nowy. —7285—3—3

Pąsowa Dyma

na poszewki Dryliszek biały i kolorowy na kalesony i Kalesony gotowe od 70 kop.

DRYLICHY

na ubrania letnie i t. p.

Piwna Nr 112, nowy 11.—**R. KOECHER.** —6160—4—6

POWOZY,

Karety potrójne używane; Kocze z fordeklami; małe Faetoniki, Amerykanki; Wolancik, Bryczki, są do sprzedania. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31. —6856—1—1

Wyborowe Gatunki
PAPIEROSÓW
Z FABRYKI
A. L'ESPERANCE.

Sojuzne, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.
Przeobrażeńskie, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.
Małorossyjskie, w cenie 60 kop. za 100 sztuk.
Narodowe, w cenie 40 kop. za 100 sztuk.

Cztery powyższe gatunki zwijane, mocne, odznaczające się dobrym smakiem, nadeszły do tabacznego składu pod powyższą firmą. Senatorska Nr 20. 2—12 — 7634 —

ZAKŁAD FOTOTYPJI
(FOTODRUKARNIA)
Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Grodzickiego,
przeszedł od dnia 1-go Stycznia r. b. na własność
ANTONIEGO GOTZA,
zarządzającego dotąd tymże zakładem.

Zakład wykonywa na sposób fotograficzny: **Portrety, kopje z obrazów, ze sztychów, stalorytów, miedziorytów i inne podobne illustracje,** służyć mogące, nadto dla pism czasowych, do użytku artystycznego, handlowego i t. d,

Ceny za pomienione reprodukcje są **bardzo nizkie,** pod względem zaś wykonania nie ustępują swoim pierwowzorom. Zakład poleca się tak osobom prywatnym jak instytucjom i wydawcom. 2—6 — 7350 —

KĄPIELE WARMBRUNN

skuteczne na **pedogrę, reumatyzm, liszaje, skrofuły, zatrucia metaliczne** Otwarcie **z elegancją odrestaurowanych Zakładów. kąpielowych** nastąpi **1-go Maja.** Na promenadzie znajdują się **wszystkie wody, z obcych źródeł, serwatki** i wszelkie inne **wody lecznicze. Tanie i dobre pomieszkania** wskaże miejscowa inspekcja kąpieli.

Zarząd Kąpieli i Źródeł.

1—2 — 7588 —

DYCHAWICA. — CYGARETY INDYJSKIE
Z CANABIS INDICA
PP. GRIMAULT & COMP. APTEKARZY w PARYŻU

Wystarcza wciągnąć w siebie dymek cygarety z konopi indyjskich **Canabis indica,** ażeby usunąć najgwałtowniejszy napad **astmy, kaszlu nerwowego, chrypki, newralgji oblicza, bezsenności** i oddziaływać skutecznie przeciw **suchotom krtaniowym, utracie głosu** i wszelkim innym chorobom organów oddechowych. Każda cygaretka nosi na sobie napis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrzoowskiego, Gallego, Spiessa** i w aptekach **L. Ziemińskiego** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska).*
12—0 —20851—

Meble Amerykańskie
POLECA
Magazyn Mebli T. Otwinowskiego
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

Meble Amerykańskie wyrabiane w własnej fabryce z zastosowaniem oryginalnych amerykańskich, drewnianych, odpowiednio wyformowanych siedzeń, znajdują gotowe w kilku gatunkach i odtąd stale wyrabiane będą.

Meble te dla swej niezwykłej trwałości, lekkości oryginalnej, formy i wygody w użyciu, zjednały sobie za granicą, a szczególniej w Ameryce, ogromną wziętość. Nadając się w prywatnych mieszkaniach do pokojów jadalnych dla swych przymiotów i wyższości nad trzcinowemi, szczególniej stosowne są do biur, kantorów, stacji dróg żelaznych, sal i ogrodów koncertowych, cukierni, restauracji, werend i t. p. i dla tego pp. Zwierzchnicy i Właściciele podobnych zakładów, tak przy urządzaniu nowych jak i restauracji istniejących już, powinni na te krzesła zwrócić szczególną uwagę.

Prócz tego mam honor polecić wielki wybór wszelkiego rodzaju mebli czarnych orzechowych, dębowych, mahoniowych i t. p. 1—3 — 7520 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, naprzeciw Poczty, wejście przez sklep od frontu.

MAGAZYN MEBLI
Józefa Olsztyńskiego i Syna

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
6—12 — 4864 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze, na ogólnych zasadach handlu.)

Nie ma Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe** i **Traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, ale ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**— Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się rabat.
5—12 — 5379 —

Fabryka Wyrobów Żelaznych
GERLACH & LAMPE
ulica Srebrna Nr 8.
W WARSZAWIE,

Uskutecznia reperacje i rekonstrukcje wszelkich maszyn parowych i roboczych. Wykonywa żelazne wiązania dachów, bramy, drzwi i okna kute, żelazne, oraz wszelkie wyroby mechaniczne dla zakładów przemysłowych i dróg żelaznych.
2—2 — 6992 —

Róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

Róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

Róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

OBICIA PAPIEROWE po 13 Kop.
FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
KAROLA DIDIER,

Egzystująca od lat paru, która nie anonsowała się dotychczas w żadnych pismach perjodycznych, obecnie będąca w pełnym rozwoju, ma honor donieść Szanownej Publiczności, że będzie sprzedawać na nadchodzący sezon letni

OBICIA PAPIEROWE

na trwałym papierze po 13 kop. rola. Obicia salonowe od 18 kop. za rolę.

Oprócz tego ubieranie pokoi w ramy, w obicia lakierowane naśladujące drzewo i t. p. Szlaki łokieć od ½ kop.

Osobom biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

3—3 — 5914 — **KAROL DIDIER.**

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.

Korzystny interes.
Korzystny interes.
Korzystny interes.

Z powodu braku zdrowia jest do odstąpienia
BAWARJA
położona w środku miasta na pierwszorzędnej ulicy w bardzo dobrym i zaludnionym punkcie **na korzystnych warunkach.** Interes powyższy praktykowany od lat przeszło siedmiu w sprzedaży do 2,500 antałków piwa rocznie, oprócz porteru i przekąsek, nadto posiada bardzo dobre piwnice, oświetlenie gazowe i wszelkie rekwizyta, należące do tegoż interesu, znajdujące się w najlepszym stanie.— Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej.
—6168—5—6

Korzystny interes.

Oliwę lecerską;
Oliwę maszynową;
Olej maszynowy;
Smarowidło Belgijskie;
poleca po cenach najprzystępniejszych na beczki i funty
Skład Machin, Narzędzi Rolniczych i Nasion
A. MUSZYŃSKI,
Krakowskie-Przedmieście Nr 40 naprzeciw Hotelu Europejskiego.
5—6 — 6408 —

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do Introligatora i zakładu linjowania papieru. Elektoralna Nr 7, dom W-go Stopczyka. —7594—1—3

Ważna wiadomość dla Panów Stolarzy.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r. mieszkanie na warsztat stolarski, o pięciu oknach, przy ulicy Żuckiej pod Nrem 9. Wiadomość u właściciela. —7622—1—3

Bardzo korzystnie!

Na sprzedaż każdej chwili

Dobra Kłudno,

położone w Gubernii Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim — rozległości włók dwadzieścia ośm bez służebności — z lasem, łąkami, zasiewami — inwentarzem żywym i martwym (lub bez takowego), budynkami murowanemi w doskonałym stanie—po cenie rs. **tysiąc dwieście** włóka. — Bliższe wiadomości i szczegóły udzieli właściciel dóbr: Podezasza Wola, przez stac. poczt. **Potworów.** 6—8—6523

Dwa Magle Wiedeńskie

za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 5. —7572—1—1

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14 na Elektoralnej, obok Szpitala S-go Ducha. —7559—1—6

W dobrach Skrzany, dwie mile od stacji kolei żelaznej Kutno, jest do sprzedania

28 WOŁÓW

dobrze upasionych. Bliższa wiadomość na miejscu. —7561—1—3

Do sprzedania:

Trzy Suknie czarne kaszmirowe w dobrym stanie; dwie alpagowe jasne zupełnie nowe; Paltocik matlassé czarny; Wetman czarny kaszmirowy, ubierany frędzlą; Okrycie białe kaszmirowe; Koleczki złote, i wiele innych rzeczy. Wiadomość w Kijoku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 1—3—7578

Zbraku miejsca jest do odstąpienia: Szeslong skórą kozłową obity, oraz Kozeta rypsem kryta, dwa Taborety, Kozeta w guście szeslonga, dwa małe stoliki i biurko, oraz Szeslong ceratą kryty za rs. 16. ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12. 1—2—7527

Sążnie na sprzedaż.

Na Folwarku Zielonka, w gminie Bradno, 8 wiorst od Warszawy, jest 200 sążni **cało kubicznych** drzewa sosnowego — mianowicie 20 sążni w szczapach a 180 drobno rąbanych do sprzedania po rs. 5 za sążeń — mogące być nabyte w częściach po pięć sążni najmniej. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Pawiej pod Nr 21 u właściciela domu W. Lewandowskiego. 1—3—7544

Różne Flance

w Ogrodzie **Franciszka Wilmana,** przy ulicy Wroniej, róg Prostej Nr 1172, można dostać rozmaitej Flancy rośliń do kuchennego użytku należących jako to różnych kapust, kalafiorów i t. p. artykułów; oraz różnych flancy kwiatowych tak letnich jako i zimo-trwałych do upiększania ogródków. 1—12—7532

Jest do sprzedania

Fortepian

w jak najlepszym stanie, fabryki Kralla et Seidlera, za rs. 200. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskich, stróż wskaże. —7624—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Dystrybucja

z galanterją i norymberszczyzną. Ulica Elektoralna Nr 34. —7625—1—6

Śniadania Obiady i Kolacje

wydawane są w Handlu Win,

S. Zięciakiewicza.

Elektoralna Nr 30. — Także potrzebny jest **Uczeń.** 1—6—7573

Ważne zawiadomienie!

Żądane są starożytne materje, obrazy, bronzy, porcelany, biżuterje, koronki, wachlarze, i wyroby ze srebra, kupują się w Magazynie Starożytności obok Resursy, ulica Senatorska Nr 22. 4—8—5821

Pracownia Sukien Damskich, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty sukni

od rs. 1 kop. 50

i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach bardzo przystępnych, które wykonywa prędko i gustownie.

ADELA TARASOWSKA. — 7015—4—6

Magazyn T. Trzcińskiej,

istniejący przy ulicy Hr. Berga, przeniesiony został na ulicę Długą Nr 16, wprost Cerkwi, gdzie tak jak dawniej przyjmuje wszystkie stroje do tualety damskiej należące.—Także można znaleźć znaczny **wybór Kapeluszy** na teraźniejszą porę wykończonych podług najświeższych modeli. —7171—3—3

ZAMECZKI

do portmonetek, bucików, oraz pantofli, w najrozmaitszych gatunkach, po cenach jak najprzystępniejszych, sprzedają się na Nowogrodzkiej Nr 3, u Marji Hildt, albo ulica Erywańska Nr 12, w mieszk. Józefy Gay. —7166—3—3

OBIADY

prywatne codziennie, po kop. 20. — Także przyjmuje się wszelkie szycie na maszynie. Leszno Nr 8, w drugim dziedzińcu, na drugiem piętrze. —7150—3—3

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala S-go Ducha. —7272—3—6

Ponieważ obecnie najlepsza pora do

sadzenia drzew iglastych,

a że czas na nich jest dopóki cały tryb się rozwija. Mamy honor polecać się Szanownym Obywatelom i lubownikom takowych, w różnych dobrych gatunkach, trwałych i stosujących się do naszego tutejszego klimatu. **Bracia Bardet** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472. —7065—5—6

Jest do sprzedania

Fortepian

Zejdlera, mahoniowy, o 7-miu oktawach, z silnym tonem, za rs. 180, drugi krótki czarny, z pół blatem, 3-ma szprejcami, za rs. 170; trzeci mahoniowy, przeszło o pół 7-mej oktawy, krótki, z półblatem, 2 szprejcami, za rs. 165. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —7178—3—3

Ganitur Mebli

orzechowy, jedwabnym rypsem kryty, prawie nowy, w stylu gotyckim, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół do sprzedania. Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania 2, od godziny 2 do 5 po południu. —7021—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, rypsem kryty. Ulica Leszno Nr 18, mieszkania 40, wiadomość u stróża. —7556—1—3

Wózek dziecinny,

ktoby miał do odstąpienia, niech da wiadomość do Rządcy domu, Pańska Nr 4. —7528—1—3

Wózek dziecinny,

dobrze zbudowany, z siedzeniem materacykowem do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Zielna Nr 34 nowy, mieszkania Nr 4. —7536—1—3

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamia się, iż **Piotr Manowski,** przestał pełnić obowiązki **incassenta** w moim Składzie Wódek **Dystylarni Cydzyn,** i dla tego też upraszam PP. Klientów o niepowierzanie temuż żadnych pieniędzy, lub towaru, odnośnie do powyższego Składu Wódek.—**Z. DOLIWA.** 7560—1—3

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

Karczma z Zajazdem i Garkuchnią,

przy szosie Radomskiej położona, o 11 wiorst od rogatek Jerozolimskich odległa. — Wiadomość w Administracji Dbr. Falenty, ulica Rymarska Nr 2, każdodziennie z wyłączeniem Niedzieli i świąt, od godz. 9-tej do 12-tej 3—3—7165

Potrzebną jest

Maszyna do pończoch

najcieńsza. — Także jest **Maszyna do szycia** do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna Nr 2, w sklepie norymberskim. —7309—2—3

Do sprzedania:

Bufet jesionowy, używany; **Szafy Sklepowe; Lampy i Worki do zboża.** Mokotowska Nr 23. —7376—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Suknia biała jedwabna,

ślubna, zupełnie świeża. Wiadomość, ulica Zielna Nr 7 B, mieszkania 1. —7081—3—3

POKÓJ

lub dwa z alkową i ze schowaniem, z meblami, w ogrodzie, do wynajęcia na letnie miesiące w każdym czasie. Ulica Górna Nr 7 nowy. —7063—3—4

Mieszkanie,

trzy ładne pokoje frontowe, na drugiem piętrze. Róg Senatorskiej i Placu Teatralnego Nr 25, od 1-go Lipca do odnajęcia, stróż wskaże. —7604—1—3

Tanio do wynajęcia

Dwa obszerne Pokoje,

z meblami. Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania 4. —7617—1—3

SALON

elegancko umeblowany z przedpokojem, na drugiem piętrze od frontu, od 1-go Maja do wynajęcia. Ulica S-tej Krzyżka Nr domu 14, mieszkania Nr 5. —7529—1—3

Pod Nr 13 nowym na ulicy Chmielnej jest

LOKAL

do wynajęcia, składający się 9-ciu Pokoi a mianowicie,: **salon** duży, przedpokój, pokój z balkonem, gabinet, pokój sypialny, jadalny, pokój bawialny, pokój dużu, przy kuchni spiżarnia i kuchnia duża, drwalnia, piwnica i góra wspólna do wiszania bielizny za cenę rs. 850, z odświeżeniem tegoż mieszkania. 1—3—7569

Letnie Mieszkanie,

od 15-go Maja r. b. do wynajęcia z ogrodem. Wiadomość: Krucza Nr 5, u właściciela domu. —7439—2—3

Z powodu wyjazdu

Pokoik z meblami

do wynajęcia w każdym czasie. Ciepła Nr 8, mieszkania 23, stróż wskaże. —7458—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, od frontu na 1-m piętrze:
Salon z balkonem o trzech oknach, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia.
Salon o trzech oknach, 2 pokoje, alkowa, kuchnia na dole i wiele innych lokali mniejszych, oraz stajnia i wozownia. —6337—3—3

W domu pod Nrem 7, przy Zielonym Placu, obok Hotelu Maringe, do najęcia od dnia 10 Maja r. b.

5 Pokoi umeblowanych.

Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —7223—2—3

SZCZENIĘTA

Cetry angielskie, czystej rassy, białe, z żółtemi odmianami, są do sprzedania w domu Nr 3, przy ulicy Marjensztad, drugie piętro, mieszkania 5. —7363—3—3

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Elektoralna Nr 10. —7351—2—3

Różne Lokale

do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 14 lit. a, w nowym domu idąc od ulicy Kruczej, składające się: od 3ch do 5ciu Pokoi, z Wygódkami, Spiżarkami, Kuchniami, z Wodociągami i Zlewami. Wiadomość na miejscu. —5449—2—3

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia, za rogatkami Powązkowskiemi. Wiadomość u gospodyni Kliaszt Nr 2. —7571—1—1

W Ciechocinku, na sezon 1-szy, są jeszcze pojedyncze

Pokoje do zamówienia i familijne Mieszkania,

w domu Bogdańskiej. Interesanci raczą wprost adresować dla porozumienia się. —7568—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą i stołem, dla osoby płci żeńskiej, przy pojedynczej osobie. Wiadomość: Leszno Nr 8, na drugiem piętrze, stróż wskaże. —7592—1—3

LOKALE

duże i mniejsze, urządzone z Wodociągami, Zlewami, Wannami kąpielowemi, są i Kawalerskie, do wynajęcia od 1go Lipca 1878 r., pod Nrem 68 policyjnym, przy ulicy Nowy-Świat, blizko targu Sułkowskiego; także **Suteryny** duże, widne, suche, 6 i pół łokcia wysokie, z sufitami ogniotrwałemi. Wiadomość u Właściciela domu, albo w Sklepie Składzie Mąk.—6911—3—3

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Wspólnej pod Nr 23 (1644), składające się: od 3ch do 6ciu Pokoi, z Kuchniami, Wodociągami, Zlewami, tiazem, oraz różnemi wygodami. Wiadomość na miejscu w nowo-budującym się domu, oraz **Stajnia** z **Wozownią.** —5448—2—3

Siedm Pokoi z Kuchnią,

do najęcia każdego czasu, na rogu ulicy Pięknej i Mokotowskiej pod Nrem 8. —7264—2—3

LETNIE MIESZKANIE

w Skierniewicach, blisko Foksalu, z widokiem na park, złożone z 3-ch pokoi, z meblami i kuchnią, oraz parę **Pokoików oddzielnych.** Wiadomość w Hotelu Radlińskiego, w Restauracji na miejscu. —7606—1—3

Od dnia 1-go Lipca 1878 r., w domu Nr 43 przy ulicy Złotej, są do wynajęcia

Cztery Pokoje i Trzy Pokoje z balkonem,

z przedpokojami, kuchniami i piwnicami, oraz inne mniejsze lokale. Wiadomość na miejscu. —7070—3—6

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia dla wdowy lub panny, za cenę przystępną

Sklep Wiktuałów i Pieczywa.

Ulica Szpitalna Nr nowy 2. —7205—3—3

PIEKARNIA

nowo-urządzona, jest zaraz do najęcia. Wiadomość na miejscu w rynku Starego Miasta Nr 36/52 u Kowalskiej. — Także można dowiedzieć się o **Stajni na 4** konie i wozowni do wynajęcia zaraz. 1—6—7538

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia zaraz. Ulica Podwal Nr 14. —7582—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem obszernem, w każdym czasie. Ulica Karmelicka Nr 6 nowy. —7611—1—2

Sklep Wiktuałów

Nowy-Świat, pod Nrem 8.

Sprzedaż ruskiego pieczywa i francuzkiego; przytem nafta i różne wiktuały: mąka, kasza, cukier, cykorja, świece newskie łojowe,—zarazem mydło ruskie i papki szwedzkie różnego gatunku,—z czem się polecam Szanownej Publiczności. —7358—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.